

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęcane tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 25

Poznań, niedziela dnia 17 stycznia 1932

Rok XXVII

Z Sejmu i Senatu

Warszawa, 17. I. (Tel. wł.) We środę odbędzie się posiedzenie Sejmu, na którym m. in. omawiany będzie wniosek o votum nieufności dla rządu. Zrana we środę odbędzie się posiedzenie senackiej komisji zagranicznej, na której będzie przeprowadzona dalsza dyskusja nad exposé Zaleskiego.

We wtorek senacka komisja budżetowa przystępuje do omawiania budżetu. (w)

Z min. oświaty

Warszawa, 17. I. (Tel. wł.) Naczelnikiem wydziału departamentu kultury i nauki w ministerjum oświaty został mianowany redaktor „Tygodnika Ilustrowanego” i dawny sekretarz teatrów miejskich Władysław Zawistowski. (w)

Delegacja polska na konferencję rozbrojeniową

Warszawa, 17. I. (Tel. wł.) Skład delegacji polskiej na powszechną konferencję rozbrojeniową, rozpoczynającą się 2 lutego w Genewie, został już ustalony. Delegatami będą min. Zaleski, gen. Burchardt-Bukacki i Sokal. Zastępcami — poseł polski w Rydze Arciszewski, poseł polski w Berlinie Modzelewski, szef gabinetu min. Szumlański, nacz. wydziału zachodniego Lipski, nacz. wydziału ustrojów międzynarodowych Raczyński, radca Gwiazdowski, radca Komarnicki, senator Potocki oraz pani Szelągowska. Sekretarjat stanowić będą radca Komarnicki i Dygas.

Do Genewy ponadto wyjedzie szereg ekspertów, m. in. płk. lotnictwa de Bourn, komandor Solski, ppłk. Englicht, mjr. Zakrzewski itd. (w)

Nominacje w wojsku

Warszawa, 17. I. (Tel. wł.) Ukazał się pierwszy numer „Dziennika Personalnego MSWojsk.” zawierający zarządzenie Prezydenta o mianowaniu około 3000 podchorążych rezerwy podporucznikami rezerwy. (w)

Zaprzeczenie

Warszawa, 17. I. (Tel. wł.) Sędzia p. Leszczyński ogłasza za pośrednictwem jednej z agencji, że nie zgłosił podania o dymisję. (w)

Narady przedstawicieli rolnictwa i przemysłu

Warszawa, 17. I. (Tel. wł.) W Warszawie zakończyły się narady przedstawicieli rolnictwa oraz przemysłu w sprawie kartelizacji wytwórczości przetworów ziemniaczanych. W obradach wzięli również udział przedstawiciele tej gałęzi wytwórczości z Wielkopolski.

Wybrano osobną komisję, która opracowała wytyczne podczas przyszłej kartelizacji. (w)

Opinia angielska o odszkodowaniach

Berlin, 16. I. (Tel. wł.) Londyński korespondent „Berl. Tgb.” alarmuje, że nastroj w Anglii zaczyna się przechylać przeciwko skreśleniu odszkodowań. Powodem ma być świadomość, że po skreśleniu odszkodowań Niemcy przy wielkiej rozbudowie aparatu przemysłowego staną się groźnym konkurentem Anglii.

Na moment ten korespondent Wasz wskazywał już kilkanaście dni temu w artykule p. t. „Gdy flirt się kończy”. (D)



Krajobraz polski w twórczości naszych artystów. — Karol Tomasz Prausmueller: „Fara w Kościanie” (Wielkopolska), akwarela.

Dyskusja nad budżetem min. spraw wewnętrznych

Ogólnikowe oświadczenie min. Pierackiego — Pretensje posłów ruskich i żydowskich — Silne przemówienie pos. Wierczaka

Warszawa, 17. I. (Tel. wł.) W sobotę komisja budżetowa Sejmu przeprowadziła obrady nad budżetem min. spr. wewn., które przeciągnęły się poza północ.

Resort ten był zawsze przedmiotem żywych debat, a w roku obecnym szczególnie oczekiwano zapowiadanych oświadczeń rządu w sprawach politycznych, zwłaszcza w stosunku do Rusinów. Istotnie min. Pieracki złożył takie oświadczenie, ale obracało się ono tylko w ogólnikach, przy czym minister nie zaprzeczył wiadomościom o zamierzonych koncesjach dla Ukraińców, ani też ich nie potwierdził. Zapewniał, że administracja nie stoi na usługach jednej partii politycznej i podkreślał konieczność lojalnego ustosunkowania się mniejszości narodowych do państwa, wypowiadając się za potrzebą zgodnego współżycia z mniejszościami i wykazując ich rozwój społeczny i kulturalny. Ilustracją tego jest rozwój spółdzielni ruskich, których w roku 1921 było 578, a obecnie 3.902. Liczba szkół powszechnych wynosiła w roku 1930 — 4.821 wobec 4.010 przed wojną. Rząd posiada zrozumienie dla dążeń młodzieży ruskiej do uprawiania sportów i wychowania fizycznego w ramach towarzystw sportowych, ale muszą się one trzymać zdala od czynników politycznych. Miśtyfikacje nie będą tolerowane, a organizacje, działające w ramach statutu, mogą liczyć na poparcie.

Apel ministra do Rusinów o współżycie spotkał się z reakcją przedstawicieli reprezentacji ukraińskich.

Poseł Matczak potraktował oświadczenie p. Pierackiego jako deklarację teoretyczną.

Poseł Baran oświadczył, iż wobec rzeczywistości, panującej na „ziemiach ukraińskich” (jak nazwał Małopolskę wschodnią), społeczeństwo ruskie nie

jest podatne do psychologicznych eksperymentów ministra.

W toku dyskusji poseł Rozmarny zarzucił rządowi, że jakkolwiek jest pierwszym rządem, nie uprawiającym antysemityzmu, to faktycznie jednak nie ma programu w polityce żydowskiej i poddaje się w tej dziedzinie sugestii obozu narodowego.

Poseł Rymar bardzo silnie krytykował administrację, coraz więcej zacieśniającą całe życie społeczne.

Poseł Wierczak, bardzo silnie zareagował na przemówienie ministra, wypraszając sobie z jego strony wszelkie lekcje patriotyzmu. Nawiązując do oświadczeń ministra i posła Polakiewicza, odgradzających B. B. od administracji, stwierdził, że posłowie B. B. są faktycznie dziećmi tej administracji. Mowa ministra była liberalna i powoływała się na konstytucję, tymczasem rzeczywistość wykazuje nam ustawę o zgromadzeniach, ustawę samorządową i przekreśla wszelki liberalizm. Nawiązując do przemówienia posła Rozmarny, mówca podkreślił napływ Żydów z Niemiec i z Gdańska do Polski wobec akcji hitlerowskiej. Jeżeli chodzi o opiekę nad samorządami, to nową ustawą samorządową chce się obecnie zniszczyć samorząd ziem zachodnich. Chcecie stworzyć jak najwięcej od siebie uzależnionych, a potem skarżycie się, że społeczeństwo nie ma do was zaufania.

Okolo północy zabrał głos w odpowiedzi min. Pieracki. (w)

Wielka mowa Hitlera do studentów

Berlin, 16. I. (Tel. wł.) Jutro w południe Adolf Hitler ma wygłosić wielką mowę do studentów nar.socj., w której zakreśli również linię polityki swojej partii. (D)

Kobiety w krajach egzotycznych

Stanowisko kobiety w Abisynii — Jak żyje kobieta w Chinach

(Od własnego korespondenta).

Aż do koronacji Menelika II w Abisynii panowała córka poprzedniego cesarza imieniem Zauditu. Na dworze wprowadzono wówczas niesłychanie surową etykietę oraz bogate na sposób bizantyjski haftowane ubiory. Abisyńska dama była równouprawniona z mężczyzną i miała ubiór bardzo zbliżony do męskiego. Cesarzowa nosiła stroje szkarłatne, a inne kobiety z towarzystwa obowiązywał przeważnie kolor zielony. Ubiory „schammas” noszono na codzień, a na wielkie uroczystości ze specjalnie delikatnego materiału. Wszystkie kobiety abisyńskie według dawnego zwyczaju tego kraju, nawet kobiety z gminu, same tkają sobie materiały. W gościnnym domu kobiety z towarzystwa, której należy się tytuł „woizero”, podaje się napoje chłodzące w szklankach sterylizowanych nad ogniem. Pije się z nich abisyńskie piwo, lub krowie mleko, a zagryza ziarnkami palonego zboża, podanymi przez zręczne służebne. Bliżsi znajomi zostają u gospodarzy na pieczonem jagnięciu.

Abisyńczyk całe swe życie spędza w „tulkul”, czyli w prymitywnym, lecz starannie wzniesionym domku. Sprzętów do siedzenia jest tam bardzo mało. Tylko dwór w Addis Abeba, dokoła którego znajdują się siedziby obcych poselstw, leży wśród zielonych ogrodów i posiada obszerny pałac, zwany Gibbi.

Kobieta abisyńska opuszcza dom z wielkim ceremoniałem. Najpierw posłaniec zapowiada przybycie jej u znajomych lub przyjaciółki, a potem udaje się ona sama w otoczeniu świty i służebnych. Jedzie zwykle na białym mułu, którego siodło i czaprak są bogato haftowane. Muł ma zawieszoną na szyi srebrne dzwonki. Przy zsiadaniu służebne rościelają swe „schammas” pod stopy pani, a chłodniki musza najpierw same kosztować. Jest to stary zwyczaj, pochodzący z czasów, gdy panowie byli zagrożeni trucizną ze strony swej służby. Z okazji odwiedzin kobiety obсыпа ją się cennymi podarkami i każdy Europejczyk, kupiec czy też plantator, o ile ożeni się z Abisyńką, musi się wyuczyć tamtejszych zwyczajów, związanych z codziennym życiem swej małżonki. Rodziny abisyńskie zwracają na to kolosalną uwagę.

Jednakże w Addis Abeba znane są też i europejskie zwyczaje. Panujący obecnie Negus Ras Tafari wychowuje swą córkę w francuskiej Szwajcarii, a niejedną członkini plemienia Amharów, będąca małżonką Europejskiego kupca, objeżdża z nim świat, często nawet w celach naukowych. W Europie nosi zwykle stroje, które zdejmuje jednak zaraz po powrocie do ojczyzny. Potomkinie Amharów prowadzą też samodzielnie farmy i plantacje, odziedziczone po swych przodkach, mając do pomocy niewolników, bardzo sobie oddanych i pracowitych. Kwestja kobieca w europejskim znaczeniu w Abisynii jeszcze nie powstała, a głównie dlatego, że tani robotnicy i niewolnicy zapewniają rodzinom Amharów dobrobyt i beztrudne życie. Kraj ten, pełen socjalnych i rasowych kontrastów, nie zna też do tej pory europejskiego zagadnienia socjalnego. Może z powodu wielkiej odległości od Europy, a może dlatego, że stosunek chlebodawców do służby jest prawdziwie patriarchalny i zapewnia tym ostatnim spokojne życie, codzienną strawę i odzienie.

A jak żyje kobieta w Chinach, w kraju, który jest obecnie na ustach całego świata?

W r. 1929 ustanowiono w Chinach przymus szkolny dla chłopców i dziewcząt, z tem, że ma być jaknajbardziej wprowadzony w życie. Przypatrzmy się jakby ta sprawa wyglądała w praktyce! Na 20 mieszkańców Chin przypada jedna dziewczynka, obowiązana do chodzenia do szkół, czyli w całych Chinach znajduje się 22 miliony dziewcząt, podlegających temu przepisowi. Z liczby tej mniej więcej cztery piąte, czyli 18 milj., nie uczęszcza do szkół. Gdyby zaś dano jednego nauczyciela na 30 dzieci, Chiny musiałyby zaangażować jeszcze 600.000 tysięcy nauczycieli dla samych dziewcząt! Gdyby zaś w jednej szkole uczyło się przeciętnie 60 dziewcząt, to trzeba by dla nich założyć 300.000 nowych szkół. Lepiej więc nie mówić o tem, jakie koszty pociągnąłby za sobą ów przymus szkolny!

Trudności nowych Chin są kolosalnie wielkie, lecz tempo rozwoju w sprawach kobiecych jest również szybkie. W zimowym semestrze 1930/31 Chinki zajmowały ilościowo szóste miejsce na uniwersytetach zagranicznych. W roku bieżącym liczba ich przypuszczaalnie znów wzrosła. Ulubionym przedmiotem studiów Chinek jest przeważnie medycyna, pozatem studjują też prawo, filozofję i pedagogikę, typowe przedmioty dla narodu szybko się rozwijającego. U Chińczyków zaś na pierwszym planie znajdują się studia techniczne.

W Europie naogół nie zdajemy sobie nawet sprawy, w jak szalenie ciężkich warunkach dokonywał się rozwój kulturalny kobiety. — Chinki w ostatnich 25 latach. Nawet i w tym jeszcze okresie Chinka żyła w wielkim poniżeniu, gdyż dopiero w razie śmierci swego męża dochodziła do władzy w domu i mogła sobą rozporządzać. Sprawowała wtedy władzę nie tylko nad swymi dziećmi, lecz również nad wnukami i pasierbami. Do władzy tej dochodziła jednak dopiero w starości, a za młodych lat była prosto niewolnicą najpierw ojca, potem męża, a przedewszystkiem teściów, wobec których musiała wykonywać najgorsze posługi, o ile była żoną najstarszego syna. Jeżeli żona nie dała mężowi syna, miał on powód do rozwodu. Jeżeli zaś rozwód nie mógł nastąpić z różnych względów, od niej niezależnych, lub czasami dla oszczędności, wówczas biedna kobieta przeżywała w domu teściów i męża istne piekło. Jedyną jej zemstą była możność popełnienia samobójstwa, wskutek czego bracia jej byli obowiązani do szukania odwetu i zadośćuczynienia na rodzinie męża. Ideał kobiety w pojęciu Chin polegał na zupełnym poddaniu się woli rodziców. Później musiała być posłuszną żoną i matką. Wyrzeczenie się swej osobowości, łagodność, przebywanie w zaciszu domowym i niebiańska cierpliwość — oto były zalety kobiety — Chinki.

Jednak z początkiem 20 wieku i w Chinach zaczyna powstawać zagadnienie kobiece. Po powstaniu bokserów i wprowadzeniu republiki sprawa ta jest w pełnym toku, jako ściśle związana z walką o wyzwolenie narodu. Związki kobiece zaczynają wówczas dzielnie pracować i rozwijają się pomyślnie. Mimo to kobieta w dalszym ciągu jest posłuszną mężowi, szanuje teściów i starannie wychowuje dzieci. Lecz nie uznaje już dawnych poświęceń. Inteligentna, wszechstronnie zainteresowana, opuszcza dom rodzicielski, do którego była przywiązana przez całe wieki, i idzie w świat, zdobywać wykształcenie.

Wojna światowa, dzięki której większość europejskich kobiet otrzymała prawa polityczne, również i w Chinach przyniosła zdobycze socjalne dla młodzieży żeńskiej. W stosunkach towarzyskich i pod względem praw państwowych kobieta ma być równa mężczyźnie. Chinka, która dawniej nie mogła zrobić żadnego interesu, ani podpisać kontraktu, ponieważ nie była osobą prawnie uznaną i nie broniła jej żadne prawa, której cnota polegała na tem, że nie była o niczem poinformowana, zostaje obecnie uznana za wolną, samodzielnie obywatelkę. Z drugiej strony samodzielną kobietą ma być pomocna chińskiemu ruchowi nacjonalistycznemu w ukończeniu rewolucji a „Kuomintang“ wzamian za to zwalcza handel kobietami, wielokrotnie małżeństwa itd., t. j. to wszystko, o co zdawien dawna walczyły misje katolickie. Oprócz tego omawia on przepisy dotyczące ochrony matki, wolności w zawieraniu małżeństw ustawy o pracy kobiet, oraz żądanie, aby kobieta była dopuszczona do wszystkich dziedzin życia i wszystkich zawodów. Rewolucjonistami na wszy są oczywiście właścicielki. Chodzi więc o to, aby przyciągnąć i wziąć pod opiekę ich żony, które na polu kultural-

nem są jeszcze zupełnie zacofane. Należy je obudzić, kształcić i uświadamiać a zrobić to można przede wszystkim przez szkołę.

„Kuomintang“ nie doszedł jeszcze do ostatecznego zwycięstwa. Dr. Su-

W kraju i w świecie

Dodatki z kuźni B. B.

Sąd okręgowy w Warszawie wydał 13 bm. w sprawie 11 b. więźniów brzeskich wyrok w pierwszej instancji. Sędzia Leszczyński, jeden z trzech członków sądu, zgłosił zdanie odrębne za uniewinnieniem wszystkich oskarżonych. Ława obrońców wniosła odwołanie do sądu apelacyjnego. Wyrok nie jest jeszcze prawomocny. Sprawa sądowa toczy się w dalszym ciągu.

Pisma obozu rządzącego wypowiedziały, w związku z ogłoszeniem wyroku, uwagi swe o sprawie i o rozprawie. Są to uwagi godne uwagi. Doczepiają one bowiem do wyroku sądownego swoje wyroki mocno doraźne.

Próba narzucenia społeczeństwu takich dodatkowych wyroczków jest zabiegiem uproszczonym w sposób bardzo gruboskórny. Rachuba na przemysłnictwo pojęć i osądów, doczepianych pokątnie do wyroku sądowego, zawiedzie. Tego, co powszechnie wiadomo i co także w rozprawie sądowej zostało oświadczone i udowodnione, ani się nie wydrze z świadomości ogółu, ani się nie zastąpi kleconymi naprędce doróbkami do wyroku sądowego.

Odrzuca pełny rozpad wzięło główne pismo obozu rządzącego („Gazeta Polska“ nr. 14):

„Proces zakończony tym wyrokiem, poprzedzony był niesłychaną rozmiarami, zuchwałością i cynizmem, propaganda, obliczona na nastroszenie opinii w interesie oskarżonych i na przedstawienie ich za niewinne ofiary gwałtu i bezprawia władz administracyjnych...“

O tem, czy b. więźniowie brzescy byli ofiarami czy nie, wyrok sądu okręgowego w Warszawie z dnia 13 bm. wogóle nie mówi i tem się nie zajmuje. Istnieje w tej sprawie wyrok, ale inny. Mianowicie sąd apelacyjny w Warszawie orzekł dnia 29 października 1931 w sprawie skargi obrońców b. więźniów brzeskich przeciw sędziemu śledczemu Demantowi o nieprawne osadzenie więźniów w areszcie wojskowym i tolerowanie stosunku do nich władz dozoru więziennego. Sąd apelacyjny w Warszawie uznał, że w postępowaniu sędziego Demanta są cechy występku służbowego, nadające się do wytoczenia mu postępowania dyscyplinarnego, mówiąc w swym orzeczeniu (nr. akt sądu apelacyjnego w Warszawie III, 1 k., 0.206/31):

„...W myśl przepisów, zawartych w rozporządzeniu min. sprawiedliwości w przedmiocie organizacji więziennictwa („Dz. U.“ 64 i 20 z roku 1928), więźniowie śledczy, czy karni, winni być osadzeni w tych więzieniach, które są przeznaczone dla więźniów cywilnych, a które znajdują się w kompetencji ministerjum sprawiedliwości;

„że wobec tego, sędzia śledczy Demant, z chwilą zaarrestowania przez siebie wspomnianych wyżej osób, znajdujących się już w jego dyspozycji, winien był, jednocześnie z wydaniem postanowienia o zaarrestowaniu, zarządzić przetransportowanie zaarrestowanych do właściwego więzienia, w myśl § 1 rozp. min. spr. z dnia 22 VI. 1928 r. (Dz. U. Nr. 64/28 r.), tem bardziej, że i § 1 tymczasowego wojskowego reg. więziennego z dn. 29. X. 1919 r. wyraźnie wskazuje, że więźnia wojskowe służy do przetrzymywania osób, podlegających sądowi wojskowemu, a § 19 tegoż regulaminu dotyczy jedynie rozmieszczenia tych więźniów;...

„że wobec tego, sędzia śledczy Demant, z chwilą zaarrestowania przez siebie wspomnianych wyżej osób, znajdujących się już w jego dyspozycji, winien był, jednocześnie z wydaniem postanowienia o zaarrestowaniu, zarządzić przetransportowanie zaarrestowanych do właściwego więzienia, w myśl § 1 rozp. min. spr. z dnia 22 VI. 1928 r. (Dz. U. Nr. 64/28 r.), tem bardziej, że i § 1 tymczasowego wojskowego reg. więziennego z dn. 29. X. 1919 r. wyraźnie wskazuje, że więźnia wojskowe służy do przetrzymywania osób, podlegających sądowi wojskowemu, a § 19 tegoż regulaminu dotyczy jedynie rozmieszczenia tych więźniów;...

Oto rzeczywisty wyrok sądowy w sprawie niezgodnego z prawem osadzenia b. więźniów brzeskich w więzieniu wojskowym w Brześciu i w sprawie postępowania, jakiego byli tam ofiarami.

Co wobec tego jest zuchwałością i cynizmem? Czy twierdzenie, poparte

nyatsen umarł w r. 1925, a przeciwnicy jego zacięcie walczyli przeciwko wyzwoleniu kobiety. Lecz rzucone nasienie, nie da się zniszczyć i choć powoli, jednak wschodzić będzie.

M. R.

dziś orzeczeniem sądu apelacyjnego, że b. więźniowie brzescy byli ofiarami postępowania, niezgodnego z prawem? Czy też raczej, w związku z wyrokiem sądu okręgowego innej zupełnie treści, próba przemycenia twierdzenia, jakoby oni nie byli ofiarami?

Równocześnie zjawia się też usiłowanie stworzenia nowego wybiegu. W sprawie b. więźniów brzeskich najistotniejszą dla całego społeczeństwa rzeczą był, jest i będzie... Brześć. Dlatego ze zdumieniem czyta się („Gazeta Polska“ nr. 14):

„Sąd pozostawił oskarżonym i ich obrońcom niezmierną pełnię środków obrony i swobody słowa.“

Jest to znowu bardzo licha i przesadna rachuba na słabą pamięć, czy na słabe głowy ludzkie, bo przecież wszyscy mają żywo w umysłach owe słynne zajścia od samego początku rozprawy, gdy oskarżeni dawali swe wstępne wyjaśnienia 27 i 28 października ub. r.:

P. Dubois: W Brześciu p. Demant nie pozwalał...

Przewodniczący s. Hermanowski: Kwestja traktowania w Brześciu nie wiąże się z aktem oskarżenia, ponieważ to nie może być sprawdzone.

P. Mastek: Aresztowano mnie w nocy, przemocą, prawie w negliżu... (zaczyna mówić o Brześciu)...

Przewodniczący s. Hermanowski: Odbieram Panu głos.

P. Ciołkosz: A to, co przechodziliśmy w Brześciu...

Przewodniczący s. Hermanowski: Proszę tego nie poruszać.

P. Ciołkosz: ... (skonfiskowane)...

Uruchomienie fabryki

Warszawa, 17. 1. (Tel. wł.) W Gieszynie po dłuższym okresie nieczynności dokonano uruchomienia fabryki maszyn elektrycznych. (w)

Niezwyczajna oszustka

Wilno, 16. 1. (PAT.) Przed kilku dniami do wydziału śledczego zgłosiło się kilku kupców wileńskich, którzy zawiadomili, iż padli ofiarą oszustki. Szczegóły tej sprawy przedstawiają się następująco:

Przed kilku tygodniami przyjechała do Wilna niejaką Juda Wolman, pochodząca z miasteczka Wolna w pobliżu granicy sowieckiej. Podała się ona za właścicielkę sklepu manufakturano - galanteryjnego w Wolnie. Dzięki swej prezencji potrafiła zdobyć zamówienia kupców, którzy dali jej różnych towarów na weksle, płatne w ciągu 3 do 6 tyg. Oszustce udało się nabyć towarów w najrozmaitszych firmach na ogólną sumę 600.000 zł. Otrzymawszy te towary oszustka wyjechała z Wilna. Gdy nadszedł termin płatności weksli, poszły one do protestu, bowiem okazało się, że w Wolnie znajduje się rzeczywistie sklep Wolman, ale należy nie do Judy, lecz do jej siostry Ity. Dochodzenia wykazały, iż Juda wywiozła zakupione w Wilnie towary do Derewna, gdzie sprzedała je, poczem ulotniła się. W wyniku listów gończych aresztowano Judy Wolman w Wołkowyskach i przewieziono do więzienia do Wilna.

Wypadek w porcie gdyńskim

Gdynia, 16. 1. (Tel. wł.) Ubiegłej nocy podczas wyprowadzania przez pilota szwedzkiego statku „Ture“ z ładunkiem 1500 ton węgla dla Trolleborga, transportowiec najechał na wystające z wody pale budującego się nowego falochronu. Skutkiem zderzenia na dziobie statku uległo porwaniu i pogięciu ogółem osiem płyt. Na szczęście uszkodzenia znajdują się nad linią wodną. Statek „Ture“ po opróżnieniu z ładunku w Gdyni pójdzie do doku w Gdańsku.

Szkody, które bezpośrednio poniesie asekuracja, a które pośrednio obarczą port gdyński, rzeczoznawcy obliczają na bardzo poważną sumę 5000 funtów. (S. B.)

Przewodniczący s. Hermanowski: Odbieram Panu głos.

Dnia 29 października, gdy p. Bański zaczął mówić o Brześciu, przewodniczący p. Hermanowski odebrał mu głos, a p. Mastka, który wtrącił zdanie o tem, co było w Brześciu, wydał z sali rozpraw, poczem ława obrońców w kilku wystąpieniach kolejnych zażądała swobody mówienia przed sądem o tem, co było w Brześciu, lecz sąd odrzucił to żądanie.

Gdy sprawa Brześcia wypłynęła w grudniu 1930 i styczniu 1931 w Sejmie i w Senacie, ze strony BB. odstępowano od sądu, lecz w rozprawie b. więźniów brzeskich zakazano mówić o Brześciu, a dla kraju jest to właśnie najważniejsze. Mówienie wobec tego o pełni swobody słowa nie jest wprawdzie zakazane, ale jest całkowicie chybione.

Przedziwnie również brzmią takie uwagi po wyroku („Expressu Porannego“ nr. 14):

„Podkreślaliśmy już, iż jakkolwiek będzie wyrok, skazujący, czy uniewinniający, w niczem nie może zmienić dzisiejszej polskiej rzeczywistości. Dobrze tedy, że proces ten wreszcie się skończył, a wraz z nim rozplyną się ponure dymy, dobywające się z niewygasłych ognisk namiętności. Dobrze, że wyschnie źródło, z którego płyna niesprawiedliwe sugestje o naszym kraju, wykoślawiające obraz życia publicznego w Polsce.“

Wartoby się zastanowić nad znaczeniem tych oświadczeń, a w szczególności, wstępnego zdania. Powiedziano tam zupełnie wyraźnie, że wyrok sądu, także uniewinniający, nie zmieniłby dzisiejszej polskiej rzeczywistości. W zdaniu tem mieści się treść niezmiernie wymowna. Kto jednak tak mówi, niewiedząco skąd czerpie przekonanie, że wyrok skazujący w pierwszej instancji kończy sprawę, że rozplyną się ponure dymy, że wyschnie źródło i t. d. Ani prawdy ani życia nie wtłoczy się w takie niewybredne uproszczenia.

Stanisław Stroński.

Odczyt Milleranda

Berlin, 16. 1. (Tel. wł.) Donoszą tu z Paryża, że Millerand wygłosił wczoraj odczyt, w którym zwrócił się gwałtownie przeciwko Niemcom, oświadczając, że Francja nie zamierza poświęcić im Polski.

Na wykładzie był m. in. szef gabinetu premjera Laval, Tissier. (D)

Propozycja Litwinowa

Berlin, 16. 1. (Tel. wł.) Z Moskwy donoszą, że przy okazji przejazdu Yoshizawy przez Moskwę Litwinow zaproponował Japonii zawarcie paktu o nieagresji.

Premier japoński oświadczył, że Japonia nie zdążyła jeszcze zbadać tej propozycji. (D)

Jeszcze o „psiej sprawie“

Gdynia, 16. 1. (Tel. wł.) Dziś w południe sędzia dr. Pikor ogłosił uchwałę, cofającą tymczasowe zarządzenie w sprawie wydania p. Laskowskiego psa „Wulkan“ - „Rexa“, którego policja oddała p. Horbaczewskiemu. W motywach oświadczył, że tytuł własności do spornego psa będzie mogła rozstrzygnąć dopiero rozprawa główna, ale sąd jest obecnie przekonany, że pies jest „raczej“ własnością p. Horbaczewskiego.

Otrzymał psa z powrotem jest teraz dla p. Horbaczewskiego utrudnione, gdyż p. Laskowski wywioził „Wulkan“ - „Rexa“ do Warszawy celem dokonania tam analizy krwi.

Rozprawa główna odbędzie się przed tutejszym sądem około 20 bm. P. Laskowski przypuszcza, że będzie mógł na rozprawie przedstawić wyniki analizy krwi psa, o którym twierdzi, że jest „Wulkanem“ po suce „Tessy“. (S. B.)

Wstrząsy podziemne w Anglii

London, 16. 1. (Tel. wł.) Na północny zachód od Manchesteru zaobserwowano dziś w godzinach rannych kilka wstrząsów ziemi, spowodowanych, jak przypuszczają władze naukowe, przez wewnętrzne przesunięcia się ziemi. Liczne domy, zadrżały w posadach a różne przedmioty częstokroć pospadały ze ścian i kominków. Szkody materialne, wyrządzone przez trzęsienie, są nieznaczne.

Z życia Polonji amerykańskiej

Książę Polak biskupem — Akcja propagandowa Mistrza — Dekoracja p. Wilson orderem Polonia Restituta — Polska godzina — Ojciec Justyn prelegentem — O zjednoczenie myśli w polskiej godzinie radiowej — Likwidacja konsulatów — Choinka dla biednych — Zamknięte banki wypłacają — Bandyci napadli na plebanję na Trójcowie — Ford eksperymentuje

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“.)

Nowy Jork, w styczniu. Prawdziwą niespodzianką dla Polonji jest wyniesienie do godności biskupa ordynariusza, kapłana Polaka, ks. prałata Stanisława Bony, proboszcza parafji św. Kazimierza w Chicago. Nowomianowany książę Kościoła obejmuje administrację obszernej diecezji Grand Island w stanie Nebraska. Są tam przeważnie parafie farmerów a wśród nich dużo czeskich i tylko kilka polskich. W osobie ks. prałata Bony pozyskali wychodźcy polscy trzeciego biskupa polskiego pochodzenia, a drugiego biskupa ordynariusza. Kilkuinijonowej rzeszy polskiej, odznaczającej się ogromnem przywiązaniem do Kościoła, opierającej na pracy kapłanów polskich całe swe dobro moralne, przydałoby się więcej polskich biskupów, zwłaszcza w ośrodkach wykazujących znaczną liczbą siłę Polonji, lecz na to trzeba będzie jeszcze długo czekać i walczyć z niezrozumieniem i złą wolą duchowieństwa obcego narodowości i niezawsze przyjaznego Polakom.

Ks. prałat Bona posiada opinię dobrego kapłana i rozumnego administratora, a w sprawach natury politycznej wykazał dużo ostrożności i zręczności i uważany jest za prawą rękę kardynała Mundeleina. Przymiotem tym zawdzięcza zapewne wysoką nominację, która spotkała go niespodziewanie. Polonja nie wątpi, że nowy infułat polski spełni wobec rodaków swe zadanie sprawiedliwie i odczuje ich żądania narodowe. Polacy chicagoccy planują uczcić nowego polskiego biskupa stosownymi uroczystościami.

Mistrz Paderewski, którego pobyt w Stanach potrwa około trzech miesięcy, wziął na siebie szlachetną misję przeprowadzenia akcji propagandowej dla Polski, a przedewszystkiem prostowania fałszów jakimi w Ameryce sieje obficie propaganda niemiecka. Podczas pobytu w Waszyngtonie, gdzie Paderewski będzie miał sposobność zetknięcia się z najwyższymi, oficjalnymi sferami amerykańskimi, Mistrz niewątpliwie przemówi za Polską. Pragnieniem Paderewskiego jest doprowadzić St. Zjedn. i Polskę do najbliższego zbliżenia. Mistrz zamierza wygłosić szereg odczytów na temat zachodnich granic Polski. Wielki autoritet Mistrza, płomienna wymowa, dyktowana bezinteresowną miłością Ojczyzny, może zdolają podnieść upadających tu coraz niżej prestiż Polski. Dążyłby, żeby udało się Paderewskiemu naprawić zło, jakie urosło wobec energicznej propagandy Niemców, a przez zaniedbanie stosownej propagandy ze strony Polski. Wychodźcy polscy popierają będa Mistrza w tych szlachetnych i doniosłych dla kraju naszego usiłowaniach.

Wdowa po wielkim prezydencie Stanów i przyjacielu Polski, otrzymała wielką wstęgę orderu Polonia Restituta. Uroczystość dekoracji odbyła się w grudniu w ambasadzie polskiej. Ceremonji zawieszenia czerwonej wstęgi z złotym krzyżem, dokonał p. Filipowicz, ambasador Rzplitej Polskiej. — Pani Wilson, przyjmując odznaczenie, zaznaczyła, że odbiera je „w imieniu człowieka, który tak bardzo kochał Polskę“. Organizacje polskie i redakcje pism wysłały na ręce p. Wilson depeche gratulacyjne.

Polonja amerykańska doczekała się, przez wielu upragnionej, polskiej godziny radiowej. Przemówienia wygłasza w niedzielę wieczorem Ojciec Justyn, prowincjał Ojców Franciszkanów z Buffalo. Prelegent zadanie swe wypełnia z prawdziwym pietyzmem dla sprawy polskiej, poucza i odpowiada nawet na zadawane listownie zapytania. Ojciec Justyn porusza bardzo ciekawe tematy, jak np. „Polacy jako obywatele amerykańscy“. Polskie audycje radiowe doszły do skutku dzięki zawarciu umowy z lokalnymi stacjami radiowymi w głównych centrach, w których bardzo licznie reprezentowany jest żywioł polski. O audycjach tych pisze z entuzjazmem, zachęcając rodaków do pilnego ich słuchania, za-luzon i wybitny członek Polonji p. Stanisław Osada, redaktor „Sokoła Polskiego“ z Pittsburga:

...rozkosz prawdziwą sprawiał przedewszystkiem przemówienia O. Ju-

styna. Słyszałem go po raz pierwszy w życiu i stwierdzić muszę, że już dawno żadne przemówienie nie wywarło na mnie tak potężnego wrażenia. Jakże gorąco pragnąłem w owej chwili, aby go usłyszała każda dusza polska w tym kraju, wszyscy, starzy i młodzi; wszyscy, w których krew polska płynie. A żeby odczuli to poczucie dumy, że należą do tak szlachetnego narodu, iż jego odłam w Ameryce zdobyć się potrafi na to, by w swej przybranej Ojczyźnie zapłacić „trzystaprocentową miłość“. Żeby wysłuchali głęboko przekonujących nawoływań kaznodziei do pełnego w dalszym ciągu mowy polskiej i jaknajdalej posuniętej troski o działalność polską - amerykańską.

Polskie godziny radiowe, zasilane pożytecznym wysiłkiem Ojca Justyna, zdziałać mogą bardzo wiele dla polskości, gdyż — jak to podnosi p. Osada — w jednej godzinie skupiają myśli i ducha wychodźców dokoła wspólnych spraw, zaprawiając do solidarności w działaniu.

Pan Stanisław Osada, zasłużony dziennikarz polski na wychodźstwie jest autorem pięknej i ciekawej książki p. t. „Jak się kształtowała polska dusza wychodźcza w Ameryce“ i otrzymał niedawno własnoręczne pismo z podziękowaniem od ks. Kardynała Hlonda Prymasa Polski przesłał zasłużonemu autorowi błogosławieństwo do dalszej, owocnej pracy literackiej, owianej duchem polskim i katolickim.

Z d. 1 lutego r. b. nastąpi likwidacja konsulatów polskich w Buffalo. Agendy jego przejmie konsulat generalny w Nowym Jorku. W marcu zamknięty zostanie konsulat w Detroit a okręg jego przyłączy się do konsulatów w Pittsburgu. Szkoda tych dwóch placówek polskich, wyrwanych z ośrodków, zasilonych bardzo liczną Polonją, lecz likwidację ich tłumaczą wychodźcy koniecznością jaknajdalej posuniętej oszczędności ze strony rządu polskiego — Konsulaty w Nowym Jorku i Chicago i Pittsburgu utrzymane będą nadal.

Polski Klub Demokratyczny urządził, jak rok rocznie, w czasie gwiazdkowym wspaniałą choinkę dla biednych rodzin polskich. Uroczystość odbyła się w sali Domu Polskiego przy Marks Pl. Po przemówieniu prezesa Klubu, p. J. Pola i innych, nastąpiło rozdanie paczek z żywnością, obuwia i odzieży. Piękny zwyczaj urządzania gwiazdki dla biednych, przyjął się w polskich organizacjach i klubach i odnawia się go corocznie. Klub Młodzieży Chrz. św. Alojzego urządził choinkę dla biednych dzieci z parafji św. Stanisława Kostki na Greenpoint w Brooklynie. Dobroczynny gwiazdor obdarował tam przeszło 100 rodzin koszykami z żywnością.

Depozytariusze zamkniętych banków w Chicago, a m. in. także North-Western Trust and Savings Bank, doczekali się pierwszych wypłat na konto swych wkładów w wysokości 20 proc. złożonej sumy. Prezes banku, p. Shanahan wypłacił już pierwszą ratę w sumie 2. milionów dol. W miarę powolnej likwidacji banku nastąpi stopniowa wypłata reszty. Straty, jakie poniosą depozytariusze oblicza się przypuszczalnie na około 30 centów na dolarze.

Bandyci chicagoccy nieodstraszeni pustkami w kasach miejskich, napastują bezustannie obywateli. Niedawno dokonali śmiałego napadu na plebanję kościoła św. Trójcy na Trójcowie. Zio-czyńcy w liczbie pięciu, wtargnęli do kancelarii parafji i nieodstraszeni obecnością ks. proboszcza Sztuczki i kilku jeszcze osób, steroryzowali obecnych rewolwerami i obrabowali kasy, zabierając około tysiąca dol. pieniędzy parafjalnych, przeznaczonych na zasiłki dla biednych parafjan. Napady bandytów, grasujących coraz śmielej, nawet za dnia białego, stały się prawdziwą plagą mieszkańców Chicago.

Ford jest przeciwnikiem zapomóg dla bezrobotnych i twierdzi, że ręce bezczynne powinny być w jakikolwiek sposób zatrudnione, jeśli nie chce się zdeprawować moralnie ich właściciela. Obecnie Ford przystąpił do przeprowadzania eksperymentów nad swymi teor-jami. Zatrudnia on 4400 bezrobotnych

w wiosce Inkster, leżącej w odległości pięciu mil od fabryk fordowskich. Bezrobotni budują ulice, ulepszają domy i t. p. i otrzymują zapłatę w kwitkach za które założony w Inkster specjalny „komisarjat“ dostarcza pracującym środków potrzebnych do utrzymania, jak żywność itp. Robotnik sumienny i pilny dostaje jeszcze 1 dol. dziennie na drobne wydatki, lecz dodatki te należą

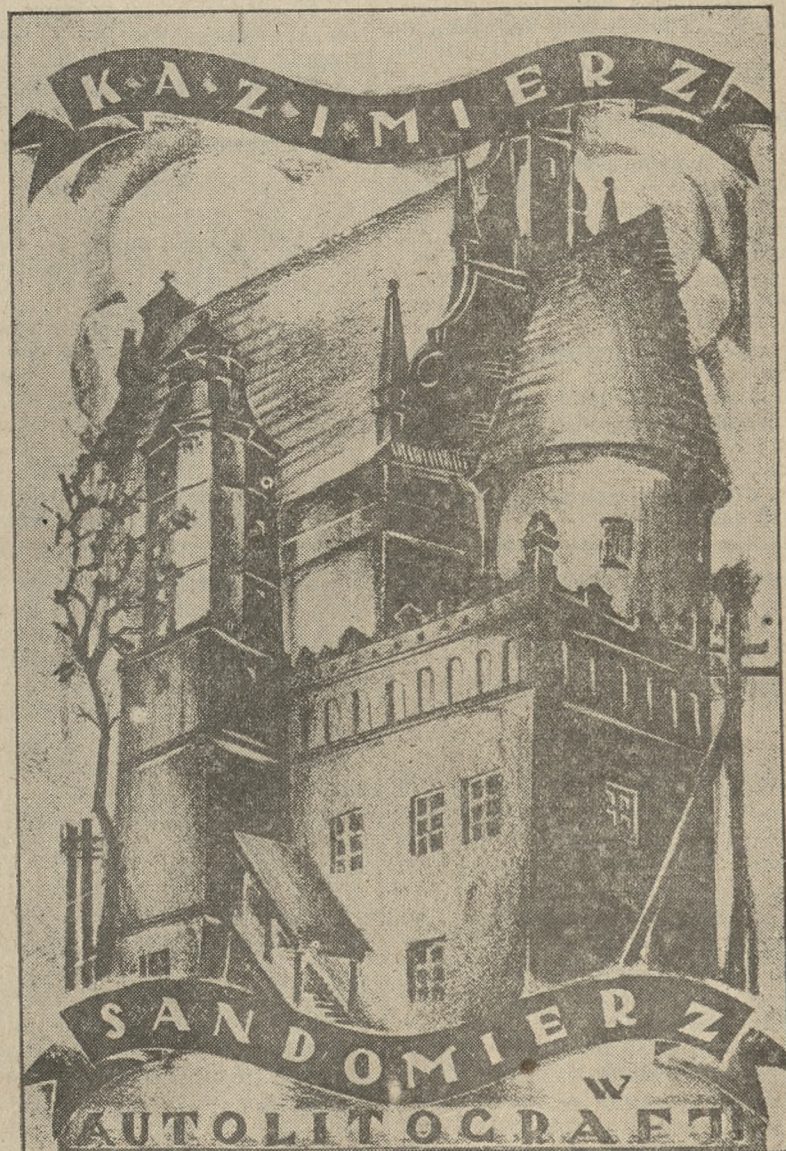
do rzadkości. Ford osobiście kieruje agentami, zajmującymi się rozdzielaniem pracy w wiosce. Projekt ten rozwinął Ford dla przykładu, celem uzdrowienia, cierpiącej na bezrobocie wioski. Oczywiście lepsza każda praca, niż głód i chłód, lecz czy znajduje się tacy, którzy zechcą naśladować Forda, tembardziej, że eksperyment podobny wymaga dużego kapitału.

B. R.

Wśród młodych zdobników poznańskich



Zofia Małachowska - Gerzabkowa (absolwentka Państw. Szkoły Sztuk Zdobniczych w Poznaniu) — „Projekt na gobelin“.



Kazimierz Idczak — „Autolitografja“ (klasa grafiki P. Szkoły Sztuk Zdobniczych w Poznaniu) — Fot. R. S. Ułtowski.

KALENDARZYK

Niedziela, 17 stycznia 1932.

Słońce: wschód 8,55; — zachód 16,09; —
długość dnia 8 godz. 14 min.
Księżyc: wschód 11,01; — zachód 2,05; —
po pierwszej kwadrze.
Kal. rzk.: Antoni Op.; jutro Pryska.
Kal. słow.: Rościław; jutro Jaropek.

Zebrania

- Dziś o 10 Zw. Zaw. Automobilistów (oddz. Pozn.) walne zebr. w „Boulevard”, pl. Nowomiejski 5;
o 10 Tow. Hod. Gołębi Pocht. „Warta” walne zebr. na Chwaliszewie 58-59;
o 10,30 Zrzeszenie Tokarzy (metalowcy) u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a;
o 10,30 Tow. Młodych Przemysłowców walne zebr. w Domu Rzemieśln.;
o 10,45 Koło Absolwentek VI szkoły wydz. (sekcja pracy) w auli;
o 11 Stow. Urzędników Pozn. Samorządu Wojew. roczne walne zebr. delegatów w sali sejmikowej Starostwa, al. Marcinkowskiego 29;
o 11 Zw. Drogerzystów (Obwód I) walne zebr. w Domu Kupiectwa, ulica Zwierzyniecka 12;
o 11,30 Zw. Czeladzi i Podmistrzów Murarskich u p. Ograbowicza w „Ulu”, ul. Ślusarska 6;
o 12 Akademia ku czci Św. Rodziny w sali „Słońca”, pl. Wolności;
o 14 Tow. Powstańców i Wojaków (Staroleka) walne zebr. w sali „Polonii”;
o 14 Cechowa Czeladź Piekarska u p. Majewskiej, ul. Woźna 13;
o 15 Koło Śpiew. „Lutnia” walne zebr. u p. Tritta, ul. Dębicka 40;
o 16 Tow. Obywateli Polaków z Obczyzny walne zebr. u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a;
o 16 Koło Absolwentek i Absolwentów IV szkoły wydz. walne zebr. w auli;
o 16 Koło Rolnicze (Winiary) u p. Kotlińskiego, ul. Obornicka;
o 16 Centr. Zw. Zaw. Ogrodn. i Pomocników Ogrodn. Wlkp. u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a;
o 16,30 Bractwo Wstrzemięźliwości w Domu Św. Wojciecha, al. Marcinkowskiego 22;
o 17 „Halka” Tow. Śpiewu (Jeżyce) u p. Jaszyska, ul. Kraszewskiego 16;
o 17 Koło Ministrantów (Fara) walne zebr. w ochronie ul. Gołębia;
o 17,30 Kat. Tow. Robotników (Św. Marcin) walne zebr. w salce parafii;
o 18,30 Stow. Młodych Polek (Fara) w Domu Św. Wojciecha, al. Marcinkowskiego 22;
o 19 Zw. Misyjny Polek w sali W. S. H., al. Marcinkowskiego 3;
Jutro o 19,15 Sodaliczka Pań Zawodu Kupieckiego (sekcja misyjna) walne zebranie Św. Marcin 68;
o 19,30 Koło Tow. Rekodzielników walne zebr. w lokalu N. Rynek 4;
o 19,30 Koło Absolwentów I szkoły wydz. (sekcja muzyczna) w auli;
o 19,30 „Sokół” Okr. Pozn. zebr. zarządu na boisku;
o 20 Narodowa Org. Kobiet (Wilda) u p. Kasprzakowej, ul. Kilińskiego 15;
o 20 Bursa Rzemieślnicza im. Staszica tow. zap. walne zebr. u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a;
o 20 Stow. „Opieka nad Rodakami na Obczyźnie” w Domu Św. Wojciecha, al. Marcinkowskiego 22;

Nocna służba aptek

- Śródmieście: Apteka pod Białym Orłem, Stary Rynek 41. — Apteka Św. Piotra, ul. Półwiejska 1. — Apteka Św. Marcina, ul. Fr. Ratajczaka 12. — Apteka Śródecka, Rynek Śródecki 1.
Wilda: Apteka „Fortuna”, Górna Wilda 96. — Apteka przy Bramie Wildeckiej, Górna Wilda 3.
Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ul. Mickiewicza 22. — Apteka „Pod Opatrznością Boską”, ul. Dąbrowskiego 76.
Lazarz: Apteka p. Plucińskiego, ul. Marszałka Focha, narożnik ul. Niegolewskich.
W innych dzielnicach pełnią nocną służbę apteki tamtejsze.

WLADYSŁAW DRZEWBET

MOST

POWIEŚĆ INŻYNIERSKA

(Ciąg dalszy.)

87) — Tak, kochana pani, istotnie nie odradzałem i uznałem, że tak trzeba zrobić! Bo czyż zasługuje na nagrodę i odznaczenie żołnierz, który przed każdym niebezpieczeństwem ucieka, chowa się przed wrogiem, ustępuje z placu boju? Coby pani o takim bojowniku powiedziała? Nawet, gdy niema nadziei zwycięstwa — składać broni niewolno! Powie pani: „Więc zginąć?” — Odpowiem: Na Wolę Bożą się zdać! Przyjdzie zginąć, ha, trudno! Gdy się jednak do boju idzie z ideałem w duszy, gdy nie żywi się zamiarów niecnoliwych, zdradzieckich i hanbiących — wierzę głęboko, że Bóg takiego nie opuści i żeśle mu zwycięstwo! Niech pani będzie spokojna, panu Karolowi nie grozi tu nic!

Herriot przeciw Brüningowi

Lewica francuska zastrzyła swe stanowisko wobec Niemiec

Berlin, 16. 1. (Tel. wł.) Prasa berlińska przytacza z oburzeniem artykuł b. premiera i przywódcy partii radykalno - socjalistycznej Herriota, w którym tenże gwałtownie atakuje kanclerza Brüninga za jego oświadczenie w sprawie odszkodowań. Herriot zapytuje, czy ma się znowu powrócić do systemu „świstków papieru”. Byłoby rzeczą niemoralną, gdyby chwilową ulgę dla Niemiec miano zamienić na ostateczne rozwiązanie. Herriot przytacza dalej wszystkie ustępstwa Francji, m. in. opróżnienie Nadrenji i pyta, jakie są tego skutki. Jeżeli Brüning postępuje jak

Hitler, to czemu już lepiej nie ma być Hitler. Brüning byłby prawie rozbił konferencję lozańską. Herriot w dalszym ciągu ostro potępia znany artykuł „Depeche de Toulouse” i przestrzega, aby zagranica nie robiła sobie z tego powodu iluzji.

Artykuł Herriota jako przedstawiciela lewicy francuskiej dowodzi, że również i lewica francuska zastrzyła swe stanowisko wobec Niemiec po oświadczeniach Brüninga. To też w Berlinie widoki konferencji lozańskiej ocenia się nadal pesymistycznie. (w)

Odroczenie konferencji w Lozannie?

Przewidywania prasy francuskiej

Paryż, 16. 1. (Tel. wł.) W związku z toczącymi się obecnie rokowaniami i rozmowami pomiędzy decydującymi czynnikami Anglii i Francji „Liberte” donosi, że obecnie nie ulega już wątpliwości, że oczekiwana z jednej strony z wielkim napięciem a z drugiej z wielkim niepokojem konferencja lozańska w ostatniej chwili zostanie odroczone na czas nieokreślony. W najbliższych dniach świat dowie się o tem jako o fakcie dokonany.

Również „Journal des Debats” stwierdza, że w czasie rozmów, prowadzonych pomiędzy przedstawicielami zainteresowanych państw, rozważana jest obecnie bardzo starannie sprawa odroczenia lozańskiej konferencji reparacyjnej. Pismo dodaje od siebie, że rozmowy, prowadzone przez Laval’a z przedstawicie-

lami rządu niemieckiego, angielskiego, włoskiego i amerykańskiego oraz z francuskim ministrem skarbu i jego sekretarzem generalnym, toczyły się wyjątkowo nad tą sprawą. Jakkolwiek z urzędowych kół francuskich brak potwierdzenia tej wiadomości, jednak wydaje się prawdopodobne, że sprawa ta zakończy się wyżej wspomnianym odroczeniem.

Berlin, 16. 1. (Tel. wł.) Kanclerz Brüning przyjął dziś zastępcę Hitlera kapitana w spoczynku Guehringa który wręczył kanclerzowi motywy i uzasadnienia, jakie skłoniły ręką Hitlera i jego zwolenników do wycofania się z frontu zwolenników przedłużenia kandydatury prezydenta Hindenburga. ga.

Uchylona konfiskata w Bydgoszczy

Jak już donosiliśmy, w Bydgoszczy tamtejsze starostwo grodzkie dokonało konfiskaty Nr. 11 „Gazety Bydgoskiej” na dzień 15. 1. 1932. Urząd prokuratorski sądu okręgowego w Bydgoszczy wniósł do sądu grodzkiego w Bydgoszczy o zatwierdzenie tej konfiskaty. Sąd grodzki, rozpoznawszy tę sprawę, nie przychylił się do wniosku prokuratury i nie orzekł konfiskaty, nie dopatrzwszy się cech występku w inkryminowanych artykułach „Gazety Bydgoskiej”.

Brat zabił brata

Gniezno, 16. 1. Korespondent nasz (br) donosi: W Strychowie w pow. gnieźnieńskim mieszka rodzina Latałów, posiadająca większe gospodarstwo. Na tle podziału majątkowego w rodzinie tej pomiędzy braćmi Janem i

Władysławem istniał od dłuższego czasu ostry spór. Często powstawały kłótnie a w końcu sprawa podziału majątku znalazła się na forum sądowym.

Dnia 12 stycznia rb. odbył się w tej sprawie termin w Gnieźnie; wyrok zapadł na korzyść Jana Latały. Władysław Latała, nie mogąc przeboleć utraty majątku, wszczął w dniu 13 bm. z Janem kłótnię, która wkrótce zamieniła się w bójkę, w trakcie której Władysław schwycił większy kamień i zadał nim Janowi uraz w głowę. Jan padł nieprzytomny na ziemię a odstawiony do szpitala miejskiego w Gnieźnie, zmarł w dniu wczorajszym.

Władysława Latałę aresztowano. Policja prowadzi dochodzenia.

Czy jesteś już członkiem T. C. L.? Jeśli nie, zapisz się zaraz w biurze T. C. L. przy ul. Fr. Ratajczaka 16 albo w redakcji pisma naszego!

Pogrzeby

Dziś: Śp. Kazimierza Kotzbacha o godz. 13,30 z kapł. cment. na Górczynie. — Śp. Antoniego Krzyżankiewicza o godzinie 14,30 z kapł. Św. Józefa. — Śp. Michałiny Gielniak o godz. 14,30 z kapł. szpit. miejskiego. — Śp. Agnieszki z Jamrozaków Kałkowej o godz. 15 z kapł. Św. Józefa. — Śp. Zofji Bernardowej o godz. 15 z kapł. cment. na Dębcu.

Teatr Polski

Dziś — o godz. 15 „Aureliu, nie rób tego”. — O godz. 20 „Bądź moim stryjem”

Teatr Nowy

Dziś — o godz. 15 „Kot w butach”. — O godz. 20 „Rasputin i caryca”.

Teatr „Uśmiech”

Dziś — o godz. 15 „Cnotliwa Zuzanna” (ceny niższe). — O godz. 20 „Biały mazur”.

Teatr Wielki — Koncerty symfoniczne
Dziś — XIV. Koncert Symfoniczny polsko-rumuński. Dyrygent: Zygmunt Latoszewski. — Solistka: Elżbieta Co-trus.



PRAWDZIWE BANAN

Stosunki ekonomiczne zmuszają rząd do nakładania wysokich celi na banany. Z tego też powodu są banany u nas owocem drogim i nie dla każdego dostępnym. Po długich pertraktacjach udało się nam uzyskać zniżkę dla nas masę (mięsz) bananową. Masę tę przerabia się specjalnie dla nas z owoców banana. W ten sposób możemy dać polskiemu dziecku tani, zdrowy i bogaty w witaminy pokarm w postaci banana w czekoladzie.

SUCHARD
prawdziwy
BANAN
wczekoladzie

20
groszy

Zatwierdzony przez
Państwowy Zakład Badania Żywności i Przedmiotów Użytku
Pp 9866-70.2

Skuteczny środek

przy wszelkich przeziębieniach
organów oddechowych i kaszlu
działający ochronnie i niedość-
głej wartości leczniczej, stano-
wią znane od 40 lat

Kaiserakarmelki
Piersiowe
z 3 Jodlami

Prawdziwe tylko z marką ochr.
„3 Jodli”. Zgóra 15 000 notarial-
nie uwierzytelnion. świadectw
jest niezbitym dowodem dobroci
techn. Do nabycia we wszyst-
kich aptekach i drogeriach

„ECLIPSE” Nożyk do golenia
Który goli.

Cena detaliczna 55 groszy.

Tp 798

Usiłowane samobójstwo kobiety

W mieszkaniu przy ul. Strumykowej 38 napila się lyzolu zamieszkała tam jako sublokatorka 21-letnia Weronika Marczakówna, rodem z Konina w b. Kongresówce. Była ona z zawodu handlarzka.

Desperatkę, która z niewiadomej przyczyny targnęła się na swe życie, opatrzyło pogotowie ratunkowe, po-
czem przewiozło ją w stanie bardzo ciężkim do lecznicy miejskiej. (k)

skielkują może aż po latach — lecz skielkują! Jam, jak ta kokosz, która, gdy widzi, że jedno jej kurczątko gdzieś się zapchało w niedolę i piszczy — porzuca piętnastoro innych, a spieszy tamtemu z pomocą, nie bacząc na niebezpieczeństwo...

Snuły się już dni październikowe. Ranki były zazwyczaj mgliste. Mgła opadała jednak na ziemię i dźwięk był pogodny i cichy. Czas dla robót budowlanych był idealny. To też roboty przy moście posuwały się szybko ku końcowi.

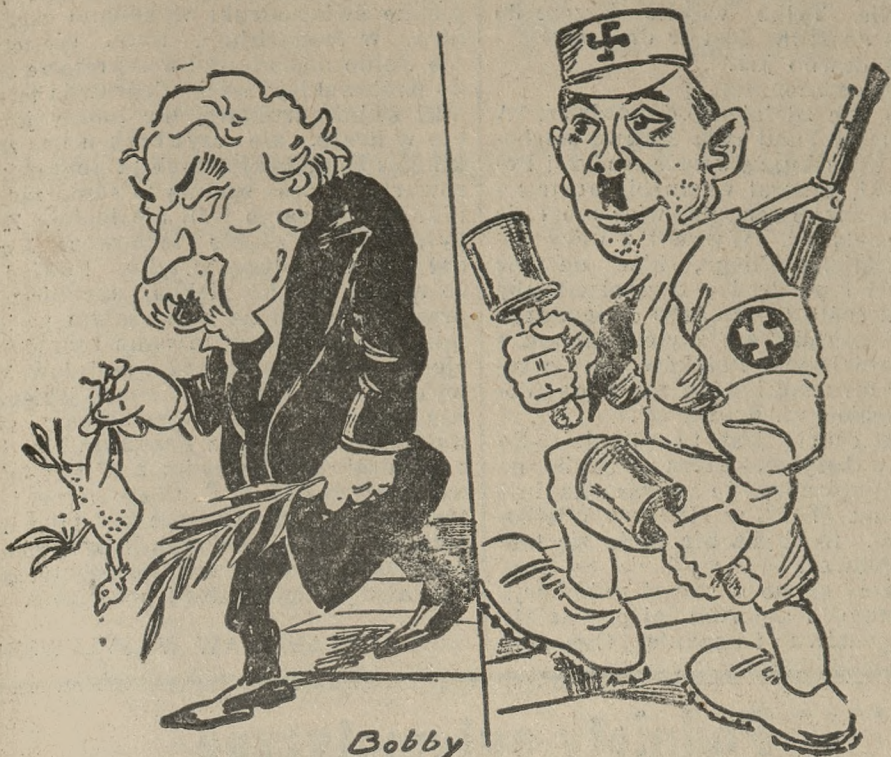
Panna Adela przepędzała cały czas w towarzystwie Karola już nietylko wieczorami, ale przez cały dzień, o ile Krostka nie było.

Gdy tylko mgły opadły, wychodziła na budowę i siadając z robotką na jakimś drzewie lub kamieniu, przypatrywała się robotce. Karol bowiem nie zawsze mógł jej towarzystwa dotrzymać. Szukała go oczami i gdy oczy ich się spotkały, uśmiechali się do siebie

przyjaźnie i serdecznie jako dwaj do-
brzy przyjaciele.

Pobyt na świeżem powietrzu i w ci-
szy pustkowią wpływał wiele dodatnio
na cały jej wygląd. Jej szczupła twa-
rzyczka zaokrągliła się — nabrała koloru — oczy śmiały się radością młodo-
ści i siły żywotnej. W ruchach jej ciała
się rozmach.

Pewnego wieczoru, gdy usiedli, jak
zazwyczaj, do pogawędki, rzekła Adela:
— Już dawno nie wiedliśmy poważ-
niejszej dyskusji — musimy ją wzno-
wić. Unikaliśmy trochę — przynajmniej
panu — poważnych tematów, bo to nu-
ży. Wstaje się na drugi dzień z głową
ciężką, jakby po całonocnej zabawie,
lub, jak to bywa u panów, po „lumpce”.
Na codzień powinno się jadać potrawy
skromne i proste, a tylko kiedy niekie-
dy indyka, kaczkę lub bażanta. Dziś
mam ochotę trochę się upić! Więc we-
źmiemy nowy ciężki temat, a mianowi-
cie: Opowie mi pan wszystko, co wie o
czy pan zgadnie, o czym? — Pytała fi-
glarnie. — Niech pan zgadnie!
(Ciąg dalszy nastąpi)



Briand za progiem — Hitler u progu.

Akademja ku czci św. Rodziny

odbędzie się dziś w południe o godz. 12 w sali „Słońca“

Program wypełnią przemówienie p. U. P. dr. Sajdaka o rodzinie chrześcijańskiej i p. Marji Wdowickiej, oraz p. Klichowskiego. — Wstęp bezpłatny.

Ks. Kardynała Prymasa, wykład rekolekcyjny, recytacja p. dr. Rydlewskiego chóru „Arion“ pod batutą

O fabrykę A. Piaseckiego

Jak nas informuje tutejsza reprezentacja fabryki czekolady A. Piaseckiego i Sp. w Krakowie — firma E. Langner i Sp. — wiadomość o zamknięciu fabryki, podana z Warszawy, jest niezgodna z prawdą.

Fabryka jest w dalszym ciągu czynna, a zamknięta była tylko w okresie świątecznym.

Miasto sztuki — Wilno

Staraniem Polskiego Tow. Krajoznawczego, Oddz. w Poznaniu, generalny konserwator Min. W. R. i O. P. p. dr. Jerzy Remer wygłosi w niedzielę 17 bm. o godzinie 17 w sali Śniadeckich w Collegium Medicum odczyt następującej treści:

Miasta Sztuki — synteza ich. Przyroda współwzrasta z czynnikami w architektonicznym obrazie Wilna. Wzgórza i obrazy miasta. Miasto kościołów. Zabytki architektoniczne od gotyku aż do klasycyzmu wileńskiego. Czar romantyzmu. Wnętrze kościołów. Pałace. Miasto twierdza i reduuta Rzeczypospolitej.

Odczyt ilustrowany 150 przeźroczkami według specjalnych zdjęć fotograficznych Jana Bułhaka.

Wstęp 1 zł, dla młodzieży 50 gr, dla członków wstęp wolny.

Nagle zasłabnięcie

Na Placu Wolności zasłabł nagle pewien mężczyzna. Do wijącego się z bólu przywołano pogotowie ratunkowe, które przewiozło nieszczerliwego do lecznicy miejskiej. Na chorym musiano dokonać natychmiastowej operacji ślepej kieszki.

Był to p. Roman Świrski z Warszawy, który przyjechał do Poznania jako poszukujący pracy. (k)

Morfinistka zastrzeliła męża

Wykrycie dwóch potajemnych składów z narkotykami

Warszawa, 16. I. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 9.30 rano w domu przy ulicy Leszno 124 rozegrał się krwawy dramat małżeński. W domu tym mieszka 32-letni Stanisław Słabowicz, buchalter firmy „Motor“, z żoną Henryką-Karoliną, lat 27. Małżonkowie żyli w separacji, ponieważ młoda kobieta była nałogową morfinistką.

Wczoraj zrana Henryka Słabowicz zastrzyknęła sobie dwie ampułki morfiny i przyszła do pokoju męża, prosząc o pieniądze, na zdobycie nowego zapasu morfiny. Małżonkowie usiedli na łóżku i rozpoczęli rozmowę. W pewnym momencie Słabowicz oświadczył kategorycznie żonie, że nie da jej pieniędzy. W odpowiedzi na to kobieta

wyjęła z kieszeni szlafroku rewolwer i strzeliła cztery razy do męża. Jedna z kul ułkwiła w sercu, powodując natychmiastową śmierć. Na odgłos strzałów nadbiegł z pobliskiego urzędu pośrednictwa pracy przodownik policji i zawiadomił o wypadku władze.

W toku dochodzenia ustalono, że młoda kobieta narkotyzowała się od 23 roku życia, wstrzykując sobie trzy razy dziennie po 2 ampułki morfiny. Ponieważ mąż nie mógł wpłynąć na żonę, aby zaprzestała się narkotyzować, pożyłcie małżonków stało się bardzo przykre i zakończyło się separacją.

Morderczynię przewieziono do więzienia. Nie jest ona w stanie podać powodów swego czynu. Zwłoki Słabowicza przewieziono do prosektorium.

Stale powtarzające się zabójstwa na tle nadużywania narkotyków, skłoniły władze policyjne do przeprowadzenia śledztwa, które doprowadziło do aresztowania niektórych dostawców narkotyków. — Na podstawie zeznań różnych indywiduów, aresztowanych za sprzedaż narkotyków, ustalono, że nałogowemu oddają się szerokie rzesze handlowców, urzędników i ludzi utytułowanych.

WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

— * Osobiste. Srebrne gody małżeńskie obchodzą w dniu dzisiejszym pp. Kazimierz Bogumił i Weronika z Szląpków Święcicy, zamieszkali w Poznaniu przy ul. Szwajcarskiej 13. Na intencję jubilatów odbędzie się dziś o godzinie 9 msza św. w kościele Zmartwychwstania Pańskiego na Wildzie. Oboje jubilatki znani są z ofiarnej pracy społecznej i należą do licznych organizacji. Szczególnie znana i owocna jest praca ich na niwie sokolej. Jubilatowi „Szczęść Boże!“ (k)

— * Bardzo interesujący wykład o położeniu i potrzebach emigracji polskiej we Francji wygłosi w poniedziałek, 18 bm. o godz. 8 wieczorem w salce domu Księgarńi św. Wojciecha ks. Czesław Garstecki, sekretarz generalny Zjednoczenia Polskich Tow. Katol. we Francji

— * Gwiazdka w żeńskiej szkole Przemysłowo-Handlowej. W ubiegłą sobotę w żeńskiej szkole Przem. - Handl. odbyła się uroczystość gwiazdkowa, zorganizowana przez Związek Pań Domu. Przy choince zabrała głos przewodnicząca Związku Pań Domu p. Dziekanowa Dobrowolska, witając serdecznie ks. prob. Gorgolewskiego i wszystkich obecnych a Klub Mandolinistów odegrał kilka pięknych kolend. — Następnie przemówił w gorących słowach ks. prob. Gorgolewski, dziękując Paniom za tak pięknie zorganizowaną gwiazdkę oraz niosąc słowa pociechy i nadziei biednym. — W końcu nastąpiło rozdanie darów w postaci nowych bucików, sukienek, ubranek, koszulek, fartuszków, pończoszek, szali, swetrów, jasek, chusteczek, płótna, słoniny, kiełbas, maki, owoców, pierników itd. Ponadto biedni otrzymali łóżka, stoły, stoliki, materace, kołdry, poduszki i naczynia kuchenne. — Tow. Pań Miłosierdzia na św. Łazarzu składa serdeczne podzięko-

Czy reumatyzm i podagra są uleczalne?

Jak ogólnie wiadomem jest reumatyzm, podagra i pokrewne cierpienia mają za przyczynę nagromadzenie się kwasu moczowego w organizmie ludzkim. Kwas moczowy zaś stanowi ostre jak igiełki drobne kryształki, które sadzając się w mięśniach lub w innych częściach ciała wywołują czestokroć już przy najmniejszym ruchu straszliwe bóle. Szczególnie w stawach mogą te ostre kryształki wywołać niebezpieczne zaburzenia, czyniąc z chorego nieszczęśliwego kalekę który dreczony uporczywym bólem stopniowo traci władzę w członkach. Również p. A. Hoeflich, Łódź, Rokicińska 25. wiele przecierpieć musiał, zanim znalazł właściwą drogę do uzdrowienia. Piszę on nam m. in.: przed czterema laty miałem pierwszy napad reumatyzmu. Po gorących kąpielach poczułem początkowo pewną ulgę lecz krótko bole wróciły jeszcze w silniejszym stopniu i odtąd stały się już dreczącymi. Prawe kolano opuchło silnie i zupełnie zesztywniało tak, że przy wchodzeniu

na schody wleczełem te nogi. Gdy siedziałem przez pewien czas nie mogłem powstać z miejsca. Wówczas to wyczytałem w gazetach że pewien pan we Lwowie uleczyl sie skutecznie przy pomocy Togału z tych dolegliwości. Również i mnie te tabletki tak wspaniale pomogły, że teraz chodzę jak dawniej i nie odczuwam żadnych bólów. Jakbydym nigdy nie cierpiał na reumatyzm. Podobnie świadczy wiele tysięcy cierpiących, którzy przyjmowali Togał przy reumatyzmie, podagrze, rwanii w stawach, łamaniu w kościach, bólach nerwowych i głowy, przebiegach i pokrewnych niedomaganiach. Nawet w chronicznych wypadkach osiągnęto przy pomocy Togału pomyślne rezultaty ponieważ lek ten w zarodku zwalcza owe cierpienia. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Jeśli ponadto tysiące lekarzy Togał ordynuje, to przecież każdy z zaufaniem zakupić go może. We wszystkich aptekach.

np 5110

wanie Przewodniczącej Pań Domu p. Dobrowolskiej oraz wszystkim Paniom, które z łaski macierzyńskiej troskliwością poświęcały swój czas dla naszej biednej dziatwy. — Również składamy serdeczne Bóg zapłać Przewodzonej Szkoły Handlowej p. Sowównie za udzielenie auli na tę wzniosłą uroczystość. — Osobno należy się podziękowanie p. Tomaszowi Menkiewiczowi za ofiarowanie kilkunastu par nowych bucików. (k)

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś pełna pogody sentymentalna komedia Földesy'ego p. t. „Bądź moim strykiem“. Znakomita ta komedia węgierskiego autora zachwyca swoim bezpośrednim humorem. Komedia cieszy się dużym powodzeniem. Bilety do nabycia przy kasie teatru.

Dzisiejsza popołudniówka w Teatrze Polskim przyniesie po cenach popularnych od 40 gr do 3,50 zł niezapomnianą komedię polskiego autora T. Łopalewskiego pod tyt. „Aurelcu, nie rób tego“.

Z Teatru Nowego

„Caryca i Rasputin“, — największy „szlagier“ tegorocznego sezonu, który wywołała niesłychane poruszenie wśród publiczności, odznacza się sensacyjną treścią, odsłaniającą najgłębsze tajemniki rosyjskiego dworu. W 11 kapitalnych, niebywale silnych obrazach, przesuwają się potężnie zarysowane postacie cara, carowej i słynnego Rasputina. Wstrząsające dzieje rozkładu państwa rosyjskiego rzucone są na tło tak wiernie oddanego rozpamiętania, bezładu, intryg i marazmu, że oniemiała i zaskoczona widownia niezmiernie intensywnie przeżywa koszmarną zjawę groźnej burzy rewolucyjnej. Wspaniałą kreację stwarza p. Cieszkowska w roli carycy Aleksandry oraz p. Butkiewicz jako brutalny hipnotyzer Rasputin. Spektakl, mimo licznych zmian, kończy się przed godziną 11-tą.

„Kot w butach“, — najweselsza i ulubiona bajka dla dzieci odegrana zostanie dziś o godz. 3.30 po poł. po cenach niższych. Wszystkie dzieci poznańskie powinny ujrzeć przemilego, mądrego kotka i bawić się jego humorem i wesołością.

Teatr Operetka „Uśmiech“

Dziś, na popołudniowym przedstawieniu dana będzie po cenach najniższych, najweselsza, tryskająca szampańskim humorem, operetka - rewja „Cnotliwa Zuzanna“, w której porywa publiczność swą najlepszą kreacją gwiazda operetki polskiej J. Fontanówna.

Wieczorem w premierowej obsadzie z pp. Hanką Wańską i J. Fontanówną na czele wspaniale wystawiony, brawurowy „Biały mazur“.

„Jaś i Małgosia“ dla szkół Poznania

We wtorek o godz. 4 po poł. odegrana będzie dla młodzieży i dziatwy szkolnej Poznania uroczą baśń muzyczna „Jaś i Małgosia“ z pp. Fontanówną, Majchrzakówną, Czechowską, Dobroczyńską i Heisingem w rolach głównych. Bilety na wszystkie miejscowości po 50 gr.

Dziś koncert rumuńsko - polski w Teatrze Wielkim

W ostatniej chwili przypominamy dzisiejszy koncert symfoniczny w Teatrze Wielkim, który wywołał szczególne zainteresowanie ze względu na swój wyjątkowy program, obejmujący obok arcydzieł polskiej literatury symfonicznej (Karłowicza „Rapsodia litewska“, Rózyckiego „Anelli“) niegraną u nas jeszcze symfonię Jerzego Enesca, najwybitniejszego współczesnego kompozytora rumuńskiego. — Koncertem dyryguje p. Zygmunt Łatoszewski.

Solistką dzisiejszego koncertu będzie znakomita pianistka rumuńska

p. Elżbieta Cotrus, która odegra koncert f-moll Chopina.

Jak wiadomo, na dzisiejszy koncert przybywa poseł królestwa Rumunii, minister Bilciurescu.

Dzisiejszy wieczór w Teatrze Wielkim będzie zatem sympatyczną manifestacją zbliżenia kulturalnego polsko - rumuńskiego.

SPORT

Hokej na lodzie

W drugim dniu turnieju w Zakopanem „Sokół“ niespodziewanie pokonał „Makkabi“ stosunkowo łatwo 3:1 (1:0, 0:0, 2:1). Bramki strzelił Rejman, Kaiman i Jasiński, dla pokonanych Rosner. „AZS“ — Śląskie Tow. Łyżw 1:1 (0:1, 0:0, 1:0). Szalacy stawili niespodziewanie zaciekły opór. Bramkę dla nich strzelił Art. „AZS“ wyrównał dopiero w końcu trzeciej trzeciej przez Wernera. W ogólnej punktacji prowadzi „Sokół“ 4 p. przed „AZS“ 3 p. (Tel. wł. — ts)

Lekka atletyka

Walne zebranie PZLA rozpoczęło się w sobotę. Reprezentowane były wszystkie okręgi za wyjątkiem Wilna i Białegostoku. Początkowo przewodniczył prezes PZLA inż. Znajdowski, później inż. Dickman. Po wysłuchaniu sprawozdania zarządu, przyczem dłuższa dyskusja wywiązała się nad sprawozdaniem kasowym, udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. Dalszy ciąg zebrania w niedzielę. W programie obrad znajduje się sprawa załatwienia zarzutów, skierowanych przeciwko byłemu skarbnikowi PZLA p. Weintalowi. (Tel. wł. — ts)

Piłk nożna

Walne zebranie ligi PZPN rozpoczęło się w sobotę w obecności delegatów wszystkich klubów. Zebraniu przewodniczył inż. Rosenszok z Krakowa. Po sprawozdaniach zarządu uchwalono absolutorium i podziękowanie ustępującemu zarządowi, poczem w im. ligi wręczona została z okazji trzeciecia piastowania godności prezesa plk Izdebskiemu pamiątkowa srebrna taca a im PZPN dyplom pamiątkowy. W głosowaniu nad wnioskami walnego zebrania w sprawie systemu rozgrywek ligowych odrzucono wszystkie wnioski jak również wniosek „Warty“, aby kluby ligowe jeździły w rozgrywkach ligi na własny koszt. Wniosek „Wisły“ o zmniejszenie klubów ligowych do 8 upadł przy równej ilości głosów 6:6. Wniosek „Warty“ o podział na dwie grupy po sześć klubów upadł w stosunku głosów 11:1, a wniosek ligi o rozgrywanie mistrzostw ligi w dwóch grupach po 7 klubów upadł jednomyślnie. W niedzielę dalszy ciąg obrad (Tel. wł. — ts)

Telegramy niedoreczone

dnia 14 bm, zalegające w Urzędzie Telefonicznym. ul. Pocztowa nr. 6, I piętro, pokój 123. Telefon 57-00.

1) Katowice — Biuro Handlowe Miszczyk.

2) Gdynia — Kliks, Składowa 1.

Czyś spełnił już obowiązek obywatelski?

Czy złożyłeś dobrowolną ofiarę na bezrobotnych m. Poznania?

Konto Komitetu Miejskiego dla spraw bezrobocia — P. K. O. nr. 213 005.

Sklepy tytoniowe wydają:

Skórzana papierosnicę

za 10 pieczęci z pudełek wszystkich gatunków tutek (gilz)

ALTESSE
MOKKA-PELNOWATKI

a za 10 pieczęci maszynkę do papierosów.

Polecamy karty do gry

„Piatnika“.

1 p 768

Szczątki zbiorów królewskich w Poznaniu

Hallo! Gdzie się podział ojciec księcia Józefa?

Unikam zazwyczaj tytułów sensacyjnych, godząc się w tej mierze z tendencją p. senatora Seydy, który nie lubi, by litery darły się w niebogłosy na trzy lamy. Wyjątkowo wszakże trzeba odstąpić od tej zasady i trochę krzyknąć. Rzecz przedstawia się, jak następuje:

Był sobie raz powien król polski, czterdziesty któryś z rzędu i ostatni. Bardzo światły i równie lekkomyślny. Niesłychanie wiele zrobił dla Polski, zarówno złego jak dobrego. A tak się zło z dobrem wymieszalo i zagmatwało, że historia nie zdołała, jak dotąd, odważyć skrupulatnie całej puściźny pracy królewskiej, aby dokładnie owce od wilków oddzielić. To pewna, że Polska straciła bardzo wiele, straciła za Stanisława Augusta. Pokolenia następne starały się w rozmaity sposób braki owe wyrównać, odkupić, a również coś przy tej okazji zarobić. Ja również usiłowałem. Niezgodny z prawdą jest jednak jadowny koncept Kazimierza Grusa, który pisał w „Szczytku”, że co Polska straciła na Stanisławie Augustcie, to zarobił Wasylewski, gdyż honorarium za dwa wydania powiastek o dworze króla Stasia otrzymałem w milionach. akcyj wczas kupić nie zdołałem i dziś nie nie mam w rezultacie.

Ale dajmy pokój żartom, bo niema na nie miejsca w obrębie dwustu wierszy. Pragnąc wpoić w swych poddanych poczucie piękna i przekonać ich o jego potrzebie na codzień, wydawał król ogromne sumy na zakup dzieł sztuki. Wydawał więcej, niż na to pozwalała lista cywilna i więcej, niżli potem płacić chcieli trzej nieproszeni spadkobiercy. Parę tysięcy obrazów rozbiegło się po śmierci Stan. Augusta po świecie. Trzeba było otworzyć atlas Andreego dla ogarnięcia rozmiarów tej podróży. Dostała się bowiem spuścizna galerijna po Stanisławie Augustcie do Ameryki (zbiory Fricka w Nowym Jorku), do Petersburga i Gieczyny, poważne kompleksy znalazły się w Dulwich College pod Londynem, w Szwecji, w Hesji, w Wiedniu, w Waplewie i Dylągówce. Na rozmaite sposoby powędrowała: wywieziona oficjalnie, ukradzioną prywatnie, z tytułu spadku lub grabieży, kupna lub zamiany. Kupował, handlował, wywoził, kto żył. Turki-mazurki, Angliki, Prusaki i całkiem zwyczajne Żydy. Zdawało się, że nigdy w przybliżeniu nawet nie dowiemy się, jakie dzieła sztuki zdołał zgromadzić w swej galerji król, a już o ich uprzytomnieniu w jednej publikacji nawet się nie marzyło. Na szczęście odnalazły się szczegółowe inwentarze galerji, dalej cała plika akt, z których się dało odtworzyć dzieje i rozwój galerji. Podjęto myśl Ossolineum, wynalazło człowieka, który przetrutynował i przestudjował wszystkie eakta dokładnie, potem jał szukać obrazów w aktach wymienionych, znalazł mało-wiele, naogół wcale dużo. I oto mamy od kilku tygodni na półkach księgarskich ciężko wspinała księga: „Galerja Stanisława Augusta” (Lwów, Ossolineum, 1932, fol. str. 528+155 podobizn w światłodruku).

Powiedziałem, że ta galerja jest ciężko-wspaniała. I doskonale zeszyta przez introligatora. Istotnie. Tym wielokilowym folialem można by od biedry rozwalić głowę bezrobotnemu filgalarzowi, który najpierw dzwoni u parcie, a potem stawia nogę pomiędzy drzwiami a progiem, gdy mu drzwi otworzysz.

Dowiadujemy się ciekawych rzeczy o rozmieszczeniu rozproszonych resztek dzieł sztuki. Lwia część, bo trzy-sta z górą obiektów znalazło się w Warszawie, w zbiorach publicznych i prywatnych. To pięknie. Z wieku i urzędu należy się ten zaszczyt Warszawa, z której król Poniatowski uczynił miasto i stolicę kraju. Potem długo, długo nic, wreszcie na drugim miejscu Kraków z 17-ma płótnami, które miały zaszczyt należeć do zbiorów królewskich, własnoręcznie przez monarchę z ogromnej rzeszy „kiczów” i „krut” wydzielone. Na trzecim miejscu... Kto może być na trzecim miejscu, myślę sobie. Licząc z trudem petittowe cyfry, bo w tabliczce mnożenia nie byłem nigdy mocny. Chyba nie Poznań, bo wiemy, że wielkopolskie poniatowiana są ciekawe, ale na miejscu, a miasto i król tak znowu bardzo się nie milowali wzajemnie. A

jednak. Ca c'est Poznań, to jest Poznań, jak śpiewa najmiłszy Moryś Szewaler. Na trzecim miejscu jest Poznań. Patrzcież państwo! Że już nawet nie wiem! — jak zwykła mówić moja ciotka, gdy jest zaaferowana.

A skądże się w Poznaniu wzięło aż 14 sztuk obrazów z galerji Stanisława Augusta. Droga okreśniona; nieoceniony ratownik i biograf malarstwa polskiego, Edward Rastawiecki, kupował co się dało, po Rastawieckim dostali Mielżyński, z galerji Mielżyńskich przeszły poniatowiana do Muzeum Wielkopolskiego, gdzie sobie pięknie na ścianie wiszą. Nie są to arcydzieła wysokiego rodzaju, ani Flamandy, ani wandaiki. Rzeczy krajowe mile królowi bardzo i drogie, a dla nas ogromnie cenne pod względem informacyjnym. Bo Bacciarelli słynął z dokładności i szczerości w swej sztuce portretowej. Więc warto obejrzeć tych kilka osób z rodziny królewskiej, miłych w kolorystyce, wzorowych w rysunku, a potem trzeba dłuższą chwilę poświęcić „Elekcji Stanisława Augusta”. Z olbrzymiej, w kilku egzemplarzach kompozycji Belotta Canaletta mamy w Poznaniu fragment dużego znaczenia nie tylko pod względem historycznym. Zabawnie wygląda ta miniatura wprost technika na ogromnym płótnisku. Potem malutki olej Berchemy († 1683): „Osioł na drzewie” (nb. osioł nie siedzi na drzewie, tylko jest malowany na desce). Jeszcze wcale interesująca „Bitwa” francuskiego batalisty Bourgnignona († 1675) w obłokach dymu — i prawie koniec resztek stanisławowskich na placu Wolności. Inne znaleźć można w Towarzystwie Przyjaciół Nauk, gdzie dochował się ważny portret własny Mirysa, „vetu du noir, avec une chaîne d'or ou col”, jak notuje sam zbieracz najjaśniejszy. Tamże są olejne projekty do fresków Łazienkowskich Bacciarellego, sąd Salomona, ofiara Salomona i poświęcenie świątyni.

Ale już ich nie zdołałem obejrzeć, bo zawróciłem w połowie drogi. Do Muzeum Wielkopolskiego jeszcze raz. W omawianej publikacji — tak klaruję panu dyrektorowi — wyczytałem, że macie u siebie pastel Ludwika Marteau ze zbiorów właśnie Stanisława Augusta.

— Nie mamy wogóle żadnego pastelu w naszych zbiorach — stwierdza stanowczo pan dyrektor.

— Więc może gdzie w magazynie, albo w pokoju gościnnym? (Bo mi się przypomniało, jak to w Sławucie wisiał bez szkła jeden z najpiękniejszych pastelów pani Lebrun nad umywalką w pokoju gościnnym. I codzień go ochlapywali goście, rano i wieczorem. Ale kredka nie dała się schlapać i żyje do dziś).

— Nie mamy pokoju gościnnego, ani pastelu Ludwika Marteau.

Pytam, czy wie, jak duże znaczenie ma owa kolekcja przez króla szczególnie umiłowana, na którą spiknęły się wszystkie złe moce, bo ja jako przedstawiąca „buntowszczyków łachów” Moskale palili w XIX już wieku, żydki sprzedawali po Warszawie, a Mniszchowie no Paryżu.

— Więc jakże może być w Poznaniu, kiedy sprzedali, spalili, ukradli.

Wobec tego sięgam do ostatecznego argumentu. I powiadam:

— Pastel Ludwika Marteau nr. 329, przedstawiający generała Andrzeja Poniatowskiego, ojca księcia Józefa, ofiarował Muzeum Wielkopolskiemu p. Amelja Gurowska. Znajduje się on w temże muzeum pod numerem 47103. Zobacz Mańkowski, Galerja Stanisława Augusta str. 249.

Na to pan dyrektor mruży filuterie jedno oko. Niby, że to wszystko bujda i nieprawda. I w rezultacie pastelu nie ma.

Już mnie djabli wzięli. Chciałem sam sobie wyciągnąć powoli wątrobę przez lewe oko. Pocóż bowiem pani Gurowska dawała portrecik ojca księcia Józefa do muzeum. Ja byłbym kupił i dał 100 złotych, tak jak ich nie mam. Coś mnie tknęło i zaszedłem jeszcze do pana obraźnika w temże muzeum. Przyjął mnie z ożywieniem:

— Drogi Panie, ja się tą sprawą martwię już oddawna. Prawie 5 złotych wydałem na poszukiwanie.

— Niechże Pan jednak powie mi krótko, czy pastel z ojcem księcia Józefa jest w muzeum, czy go nie ma?

— I jest i nie ma. Jest naszą własnością, ale go nie ma.

(Bądźże tu mądry.)

— Więc spalili się, zaginali?

— Nie. Tylko wogóle jeszcze do nas nie doszedł. Jest w drodze.

— A dawno już?

— O, dawno.

Tyle się zdołałem dowiedzieć. A rozmyślając nad całą sprawą dochodzę do wniosku, że książę Andrzej Poniatowski, generał w służbie austriackiej, nie znał Poznania, więc mógł się łatwo pobiłkować. Wyszedł z ulicy Severyna Mielżyńskiego, idąc na plac Wolności i po drodze zaginął. Ktoby wiedział coś o losach tego czcigodnego człowieka, który dał życie jednemu z najwspanialszych Polaków, może raczy dać mi znać kartką pocztową (Poznań, Dębiec, ul. Bzowa 12).

„Tout court” jest to skandal. Bo skoro w księdze, która pójdzie na Europę napisano, że obraz znajduje się pod nr. 47103, w Muzeum Wielkopolskim, to chyba nie może się tam nie znajdować.

Jeszcze słowo o samej publikacji. Inicjatorom i autorom jej przynależą słowa podziwu i uznania. Cieszyłby

się nią bardzo król Stanisław August. Radowałoby go to również, że piękne światłodruki wykonano zagra-nicą, w Monachjum. Nam, niestety, nie wolno naśladować w tej mierze Jego Królewskiej Mości. Coprawda techniki światłodrukowej nie mamy jeszcze w kraju, ale czyż brak u nas zakładów chemigraficznych i rotogravju, wykonywanych, które spełnia to samo zadanie? I tak samo jeśli nie lepiej. Zapotywałem o zdanie fachowca. Zbadał plansze z lupą w rękę. Powiada, że robota na oko piękna, technicznie przecie nie stoi na najwyższym poziomie. Zestawiliśmy te same reprodukcje tych samych obrazów, pod dawniej wykonane w kraju z monachijskimi. Nie gorsze. Nie potrzebujemy się wstydzić. Szliffirg z Krakowa. Kuglin z Bogumina, Góralewicz z 27 Grudnia mogą dorównać J. B. Obernetterowi z Monachjum. Ossolineum zaś jako instytucja narodowa spełniałaby piękny utytunek, dając pracę bezrobotnemu naprawdę chemigrafowi polskiemu.

STANISŁAW WASYLEWSKI.

Podniety automatyczne i ruchy półautomatyczne człowieka

Każdy z nas z łatwością na siebie samym stwierdzić może, że czynności nasze, które wyrażają się przez pracę mięśniową, są wynikiem zadziałania podniety zewnętrznej na którykolwiek z naszych nerwów uczuciowych. Czynność jest więc reflekssem tej podniety którą poprzez centralny system nerwowy znajduje wyraz w skurczu tkanek mięśniowych.

Mamy jednak cały szereg podniety, które jak się zdaje nie mają żadnego równoważnika zewnętrznego, lecz działają samoczynnie, automatycznie, powodując zmiany czynnościowe w naszych narządach wykonawczych to jest w mięśniach. Podniety te podzielić się dadzą na dwie odrębne grupy: 1. Mogą one być trwałe czyli działać bezustannie. Pod tę rubrykę należy przedewszystkiem podciągnąć tak zwany tonus mięśni. Jest to mianowicie stałe, lekkie napięcie całego aparatu mięśniowego u człowieka, będącego w stanie pełnej świadomości i spełniającego jakąkolwiek czynność. Dopiero głęboki sen lub utrata przytomności nowo ują ustąpienie całkowite tego bezwiednego napięcia i w ten sposób dosłownie rozluźniają wszystkie członki ciała ludzkiego. Stosownie do skutku jaki ta podnieta wywołuje, nazywamy ją automatyzmem tonicznym.

Drugi rodzaj podniety automatycznych działa z przerwami i powoduje w stale powtarzającej się rytmicznej kolejności na zmianę kurcz i zwiótczenie pewnych mięśni. Jest to więc automatyzm rytmiczny. Do tej kategorii samoczynnych, rytmicznych ruchów, odbywających się bez udziału naszej woli, należą, jak wiadomo, praca mięśnia sercowego i czynność oddychania. Ulegają one coprawda przeróżnym wpływom, lecz odbywają się nieprzerwanie na jawie i w śnie przez cały przeciąg życia ludzkiego.

Prócz tych czynności naszego ustroju, które bez udziału naszej woli same z siebie czerpią podniety, i na których automatyczny wpływ nie wywieramy orzaniżm ludzki dokonuje pewnych prac i wysiłków nerwowych, które z jednej strony są w owej istocie wyżej wspomnianymi refleksami i to nawet często skomplikowanymi bardzo, ale z drugiej strony jednak mimo to nie wymagają wielkiego wysiłku woli. Dochodzą one do skutku przy bardzo nikłej podniecie ze strony naszego centralnego systemu nerwowego. Człowiek spełnia prace te do pewnego stopnia jak automat, chociaż do ich wykonania potrzeba nieraz wysiłku całej grupy różnych mięśni, które pracują przecież jedynie na wyraźny rozkaz, przesłany po nerwie odśrodkowym z centralnego systemu nerwowego.

To zaautomatyzowanie skomplikowanych ruchów polega na tem, że człowiek wykonuje je bardzo często tak że w życiu codziennym zairacają one swój właściwy charakter i stają się mechanicznymi czynnościami. Obraz pamięciowy takiego ruchu, często w ten sam sposób wykonywanego, jest ustalony w centrall mózgowej i daje się zrealizować w krótkim czasie bez wysiłku. Kto na przykład przyzwyczajony jest do zabierania laski lub parasola, bezwiednie prawie sięgać będzie przy opuszczaniu mieszkania po niedostępnego towarzysza. Kto natomiast tylko przygodnie, w razie deszczu uzbiera się w parasol, ten musi wyteżyć pamięć, aby go nie zostawić, i dla tego poczęścię go zanomina, zaskarbując sobie rozgłos osobnika roztargnionego.

Przedewszystkiem jednak łatwo ulegają mechanizacji i stają się półautomatycznymi także czynności, które zbliżone są do automatyzmu tonicznego lub rytmicznego.

Pierwszemu odpowiada przedewszystkiem półautomatyczne, samoczynne utrzymywanie równowagi ciała przez stałe napięcie mięśni. Wiemy że dla linoskoczka utrzymywanie równowagi na wyprężonej linie stalowej jest sztuką, z trudem zdobyta. Polega to jedna kłedyńie na tem, że ciało jego, a przedewszystkiem punkt ciężkości tego ciała wówczas znajduje się w położeniu i stosunkach nieprawdło-

wych. Wiemy dalej, że częste przewracanie się pierworodnej pociechy jest dla młodych matek faktem przerażającym i groźnym, a jednak nie lżiwimy się, że sami bez trudu utrzymujemy równowagę przy codziennych naszych poruszeniach i zmianach położenia naszego ciała. Za to musimy uczyć się, jeździć na rowerze i zataczać koła na taflę łożowej, które to czynności polegają jedynie na umiejętnym naprężeniu odpowiednich mięśni celem utrzymania równowagi. Z czasem jednak i te, trudne początkowo, ruchy nie wymagają silnego aktu woli do ich wykonania.

Ważniejsze są ruchy półautomatyczne, które odpowiadają automatyzmowi rytmicznemu, to znaczy odbywają się w niezmienionej, wyregulowanej kolejności. Do nich należy w pierwszym rzędzie chodzenie i to zwykły chód który jest charakterystyczny dla każdego nieomal człowieka. Zależnie od wychowania i usposobienia każdy człowiek przyswaja sobie pewien sposób chodzenia, który stanowi część składową jego istoty, i po którym poznajemy często z daleka już znajomego. Rdzeń pacierzowy zachowuje pewny niezmienny, obraz pamięciowy chodu z wszystkimi jego odrębnościami i bez absorbowania ośrodku woli skupiającego powoduje wykonanie czynności chodzenia przez wielkie grupy mięśniowe zawsze w ten sam sposób. Widzimy więc ludzi, stale jakoby się spieszących innych zawsze powoli kroczących; jeden osobnik posuwa się sztywno wyprostowany jakby poślknął własną laskę, drugi chwile i kołysze się na wszystkich stronach.

W tej samej mierze, co chód ze wszystkimi swymi naleciałościami stają się półautomatycznymi czynnościami inne rytmiczne ruchy, jak bieg, wiosłowanie, pływanie i t. d.

O ile zapytamy się, jaką korzyść przynoszą nam półautomatyczne czynności przedewszystkiem względem pracy nerwów, to odpowiedź będzie łatwa i jasna. Czynności te redukcją działalność nerwów do najniższej granicy, przedewszystkiem zaś prawie że wyłączaają ośrodek woli i rozkazów naszego systemu nerwowego, to jest mózg. Na tej podstawie też zmęczenie przy czynnościach półautomatycznych następuje o wiele później aniżeli przy działaniach wymagających uwagi i wysiłku woli.

Wróćmy dla porównania do pracy automatycznej, wykonywanej przez serce i mięśnie oddechowe. Wiemy, że te narządy wykonawcze są stale w ruchu, i jakąż więc w sumie pracę muszą wykonać w ciągu życia ludzkiego. A jednak podlegają w daleko mniejszej mierze prawom zmęczenia, dla tego jedynie, że pracują rytmicznie i bez udziału łatwo męczących się ośrodków woli. To samo stosuje się w znacznym stopniu do ruchów półautomatycznych.

Zarazem stanowią więc te czynności pewnego rodzaju odpoczynek dla systemu nerwowego, a przedewszystkiem dla mózgu. W czasie spaceru mogą na przykład bez przeszkody gawędzić z towarzyszem lub napawać się w całej pełni wrażeniami, jakich im dostarcza otaczająca przyroda. Te same przyjemności dostarcza mi wiosłowanie i częściowo — na równej, dobrej drodze — przejażdżka na rowerze. To wskazanie jest przedewszystkiem ważne dla tych, którzy po wyczerpującej pracy umysłowej chcą wykorzystać ćwiczenia fizyczne ku odciążeniu swego mózgu. Winni bowiem, jak z powyższego wynika, wybierać w tym celu ruchy półautomatyczne.

Medyk.

Bezrobocie zapelnia więzienia, szpitale i cmentarze.

Pamiętaj, że nawet drobna ofiara Twoja może uratować bliźniego od występku, choroby a nawet śmierci! Poprzyj więc akcję Komitetu dla spraw bezrobocia na m. Pozn. Kon. P. K. O. nr. 213 065.

RUCH MŁODYCH

Redaktor odpowiedzialny: Roman Fengler.

Manifestacyjne zebranie O. W. P. w Kępnie

Dekoracja członków „miecznikami Chrobrego“

Dnia 3 stycznia odbyło się w Kępnie uroczyste zebranie członków Obozu Wielkiej Polski, poprzedzone nabożeństwem w kościele parafialnym, odprawionem przez ks. proboszcza Nowackiego.

O godz. 4-tej popoł., po złożeniu raportu, zagaił zebranie w sali „Strzelnicy“ ozdobionej portretem twórcy O. W. P. Romana Dmowskiego, oraz emblematami Obozu, kierownik placówki kępińskiej, kol. Jan Domagała, witając przedstawicieli władzy dzielnicowej — kontrolera rejonowego kol. Rzekieckiego z Ostrowa, kierownika pow. wydziału w Ostrzeszowie kol. Mędlęskiego, licznie zebrane społeczeństwo, oraz członków hasłem „Młodzi czuwajcie“.

Kolejno wygłosili referaty: kol. Mędlęski, charakteryzując sytuację wewnętrzną Polski, oraz kol. Rzekiecki, który mówił o kwestji żydowskiej w

związku z ostatnimi zajściami na uniwersytetach.

Referaty przeplatane były piękną deklamacją kol. Mikołajczaka wiersza „Hej, radością czy błyszcza“ Mickiewicza, oraz toastem na cześć R. Dmowskiego, entuzjastycznie powtórzonym przez obecnych.

Wśród bardzo podniosłego nastroju, odebrał następnie kol. Rzekiecki od 26 kandydatów przyrzeczenie na wierność idei Wielkiej Polski i udekorował ich „miecznikami Chrobrego“.

W końcu zebrania, w którym uczestniczyli również członkowie O. W. P. z Ostrzeszowa w liczbie 6-ciu, odśpiewano „Rotę“ Konopnickiej i hymn Młodych.

Podkreślić należy, że przebieg zebrania był bardzo uroczysty i stał się gorącą manifestacją na rzecz O. W. P. i jego przywódców.

Polski. Gorącymi oklaskami podziękowano mówcy. Zebranie, którego przebieg był bardzo podniosły, zakończono hymnem Młodych. Przyjęto kilkunastu nowych kandydatów.

— **Zebranie informacyjne O. W. P. w Luboniu.** Dnia 12 stycznia odbyło się tłumne zebranie informacyjne O. W. P. w Luboniu, zagajone przez kol. Gembare z Zabikowa. Obszerny referat, obrazujący nasze położenie wewnętrzne, polityczne i gospodarcze, wymagające organizowania się w O. W. P., wygłosił kol. Henryk Szeib z Poznania. Po referacie wywiązała się dyskusja, w której zabrał również głos socjalista, p. Sobczak. Otrzymał on należytą odprawę od kol. kol. H. Szeiba, Gembary i innych zebranych. Odbrymnia większość zebranych oświadczyła się za O. W. P.

Niech żyje zdrowo, po narodowemu i katolicku myślarz wieś wielkopolska.

— **Zebranie miesięczne placówki O. W. P. w Mosinie** odbyło się dnia 10 stycznia o godz. 12 w południe w sali Hotelu Narodowego. Zagaił zebranie kol. Okupniak, kierownik placówki. Treściwy referat o sprawach gospodarczych i polityki wewnętrznej wygłosił poseł Klubu Narodowego p. Józef Kawecki. Zebrani w liczbie około 200, członkowie i goście, nagrodzili referenta oklaskami. Hymnem Młodych zakończono zebranie.

— **Uroczyste zebranie Młodych w Pobiechowskich.** Dnia 13 grudnia odbyło się uroczyste zebranie placówki Pobiechowskiej przy licznych udziałach członków i gości. Zebraniu przewodniczył kol. dr. Bartłz. Referat p. t. „Młodzi w walce o ideały religijne i narodowe“ wygłosił kol. Roman Kończal z Poznania. Referatu wysłuchano w podniosłym nastroju. Następnie przemawiali p. dr. Bartłz i kierownik miejscowej placówki kol. Antoni Bączkowski. Dwóch członków wygłosiło piękne dwa wiersze. Przy końcu odczytał kol. dr. Bartłz rezolucję protestacyjną przeciw projektom nowej ustawy małżeńskiej, którą zebrani przyjęli przez oklaski. Następnie kol. Roman Kończal udekorował 12 kandydatów godłami Obozu. Hymnem Młodych zakończono podniosłe uroczyste zebranie.

— **Piękne zebranie O. W. P. w Głuchowie (pow. kościański).** W niedzielę, dnia 10. b. m. w południe odbyło się w Głuchowie duże zebranie, które zwołało za pomocą zaproszeń kierownictwo miejscowej placówki, założonej przed miesiącem. Na zebranie przybyło około 150 gości z Głuchowa i okolicznych wiosek. Referat o ideologii Obozu Wielkiej Polski, jego celach i organizacji, wygłosił z wielką swadą delegat Dzielnic Zachodniej kol. Terlecki z Poznania. Obecny był na zebraniu również pow. wydział Młodych O. W. P. z Kościana w komplecie. Referatu wysłuchano w wielkim skupieniu. W rozumieniu wielkich zadań Obozu, po ukończonym referacie i krótkim, gorącym przemówieniu kol. referenta Kaliszewskiego z Kościana, zapisało się w karne szeregi Obozu przeszło 100 osób.

— **Uroczysta akademja O. W. P. w Raszkowie.** W niedzielę, dnia 27 grudnia odbyła się w Raszkowie w sali Hotelu Polskiego uroczysta akademja O. W. P. z okazji 5-ciolecia założenia O. W. P. oraz rocznicy założenia miejscowej placówki, połączona z łamaniem się opłatkiem. O godz. 4.15 w obecności zaproszonych gości i trzech księży proboszczów: seniora duchowieństwa ks. dziekana Mierzejewskiego, proboszcza ze Strzebowy, ks. prob. Ludwika z Pogrzebowa, oraz miejscowego ks. prob. Winnickiego, zdał kol. Kusy, zastępujący sekretarza placówki raport kierownikowi placówki, a ten kolejno zdał raport kierownikowi powiatowego wydziału w Ostrowie kol. Rzekieckiemu. Następnie odśpiewano hymn Młodych. Kol. Rzekiecki odczytał przemówienie R. Dmowskiego, wygłoszone przy założeniu O. W. P. w Poznaniu w r. 1926. Kol. Neuman z Ostrowa zabrał głos na temat tradycyjnego opłatka. Po odśpiewaniu kolendy przystąpiono do łamania się opłatkiem. Przemówił teraz złotousty kaznodzieja ks. prob. Winnicki na temat szczytnych zadań Młodych, jako rycerzy-patriotów, którzy zawsze winni iść pod hasłami „Bóg i Ojczyzna“, by spełnić się powiedzenie, że Polska jest przedmurzem chrześcijaństwa. Ks. proboszcz wniósł na zakończenie swego przemówienia toast na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Następnie przemówił ks. dziekan Mierzejewski. Przemówienie to, nacechowane głęboką miłością do wszystkiego co polskie i katolickie, było zachętą do dalszej pracy nad rozbudową Wielkiej Polski. Ks. prob. Ludwik zapowiedział też serdecznie do zebranych, ażeby stale i wszędzie szli śladem Ojców naszych pod sztandarami narodowymi. Przy wspólnej kawie prezes Tow. Przemysłowców p. Duczmal zadeklamował piękny wiersz na cześć duchowieństwa, a na zakończenie wniósł toast na cześć obecnych księży, podchwytany entuzjastycznie przez zebranych. Następnie kol. Marjan Worsztynowicz wezwał Młodych, ażeby twardo stali przy hasłach O. W. P. Kol. Kusy przyrzekając ks. proboszczom, że zawsze będziemy działali i pracowali w imię Boga za Wiarę i Ojczyznę, wniósł na zakończenie swego przemówienia okrzyk na cześć Romana Dmowskiego. Przy milej i harmonijnej pogawędce przeszedł czas bardzo szybko. Odśpiewaniem

Ukazał się z druków nr. 1 za styczeń 1932
wznowionego miesięcznika Młodych

„AWANGARDA“

Numer zawiera artykuły następujące:
Wydawnictwo do Czytelników.
Ryszard Piestrzyński: Nowe potrzeby — nowe zalecenia.

Jan Zdzitowiecki: W pięciolecie Obozu Wielkiej Polski

R. T.: Krzyk rozpacz i Mazur i Warmia.

Stefan Wyrzykowski: Ku doświadczeniom przemianom (I).

T. B. Syga: Młodzi (wiersz).

Z. W.: „Dziedzictwo“

Uwagi: Gdyby nie było Obozu Wielkiej Polski... — Ataki na Oboz

Feliks Fikus: Gawędy obozowe.

Z życia O. W. P.

Cena egzemplarza 50 gr Prenumerata roczna 5 zł półroczna 2 zł 50 gr najlepiej wpłacać na konto P. K. O. nr. 203 551. Adres Redakcji i Administracji: Poznań, św. Marcin 65. I. p.

hymnu Młodych zakończono tę miłą uroczystość. Udano się potem na drugą akademję z okazji rocznicy powstania wielkopolskiego, na której kol. Kusy, jako powstaniec, wygłosił referat o powstaniu.

— **Wśród Młodych w Czempieniu.** Dnia 10 stycznia odbyło się o godz. 2 po poł. zebranie placówki O. W. P., na którym wygłosił referat o ideologii O. W. P. kol. Terlecki z Poznania. Zabierali nadto głos kol. kierownik pow. wydz. L. Bielawski z Kościana, kol. referent Kaliszewski, pp. Skąpski i Wesolowski. Kol. Witold Urbanowski z Kościana zrecytował piękny „Hymn Młodości“. Po omówieniu spraw bieżących zakończono zebranie odśpiewaniem hymnu Młodych.

— **Koniec i początek roku u Młodych w pow. rawickim.** W Rawiczu zgrupowali się Młodzi O. W. P. z placówki miejskiej w dniu 29 grudnia ub. r. aby w nastroju świątecznym łamać się opłatkiem, symbolem miłości, braterstwa i zgody. Uroczyste zebranie zagaił kol. A. Mral, witając zgromadzonych, poczem wygłosił okolicznościowe przemówienie. Wielu z pośród kolegów miało łzy w oczach w chwili dzielenia się opłatkiem. Po przemówieniu jednego z kolegów, który myśli obecnym poprowadził do stajenki Bellejemskiej, skąd przyszła na świat Prawda i Odkupienia, zakończył zebranie kol. Mral, podkreślając raz jeszcze dziejowy charakter pracy Obozu Wielkiej Polski. Przy dźwiękach muzyki i śpiewie kolend, spędzono kilka miłych godzin. — Placówka O. W. P. w Grabkowie urządziła w drugie święto Bożego Narodzenia w swym lokalu przedstawienie amatorskie. Z powodzeniem odegrano dwa obrazy sceniczne, które bardzo podobaly się licznie zgromadzonym widzom. Obecny na przedstawieniu referent propagandowy wydziału powiatowego w Rawiczu, kol. A. Mral wyraził placówce pełne uznanie. Sekretarz placówki w Grabkowie, kol. St. Wierzyk, złożył zapewnienie, że placówka rozwinięta jeszcze owocniejszą działalność. — Również w drugie święto Bożego Narodzenia zgromadziło kierownictwo placówki O. W. P. w Szkaradowie miłą niespodziankę obywatelstwu, wystawiając z powodzeniem komedję p. t. „Dwadzieścia dni kozy“. Publiczność długo oklaskiwała wykonawców. Po przedstawieniu odbyła się zabawa. — W Sarnowie zebrali się Młodzi w niedzielę, 3. b. m., by wspólnie łamać się opłatkiem. Kol. A. Mral mówił przytem o zwycięstwie wiary Chrystusowej. Zebranie to, jakkolwiek było w ścisłym gronie, wywarło na obecnych wielkie wrażenie. — W niedzielę, 6. b. m., zorganizowali Młodzi O. W. P. w Sarnowie w lokalu p. Stachowiaka większe zebranie ogólnoinformacyjne, na które za zaproszeniami przybyło około 200 osób. Zebranie zagaił i przewodniczył kol. referent organizacyjny i propagandy A. Mral, wygłaszając przemówienie m. t. „Cele i zadania Obozu Wielkiej Polski“. Następnie kol. Florjan Kaczmarek wygłosił deklamację. Jeden z kolegów mówił o kwestji żydowskiej w Polsce.

— **Pomyślny rozwój placówki Kawce (pow. rawicki).** Odbyło się w Kawcu uroczyste zebranie z udziałem członków kierownictwa powiatowego, kol. Mikulskiego, Mrala i L. Mielcarskiego. Zebranie zagaił kierownik placówki Kawce, kol. Ponicki. Referaty wygłosili koledzy A. Mral i L. Mielcarski. Po części referatowej nastąpiła uroczystość przyjęcia kilkudziesięciu kandydatów na członków O. W. P. Otrzymali oni również godła organizacji. Rozrost placówki postępuje szybko naprzód. Jest on wiernym odbiciem szybkiego i gruntownego rozwoju Obozu Wielkiej Polski na terenie całego powiatu rawickiego.

— **Uroczyste zebranie O. W. P. w Słupcy (okręg kalisko - koniński).** W niedzielę, dnia 6 grudnia odbyło się zebranie O. W. P. placówki Słupca. Zebranie zagaił kol. Czarczyński. Referat p. t. „Ideologia O. W. P.“ wygłosił kol. Roman Kończal z Poznania. Następnie przemówił p. Golcz. Po referacie udekorował godłem O. W. P. kol. Roman Kończal 60 kandydatów. Po dekoracji odśpiewano hymn Młodych i na tem zakończono w podniosłym nastroju zebranie.

Podniosła uroczystość O. W. P. w Buku

Przyjęcie 70 nowych kandydatów w szeregi Obozu — Ustanowienie nowych placówek: w Dobieżyń Starym i Szwecach

W niedzielę, 10 stycznia placówka O. W. P. w Buku przeżywała podniosłą uroczystość przyjęcia w jej szeregi 70 nowych członków. Równocześnie ustanowiono dwie nowe placówki pod Bukiem: w Dobieżyń Starym i Szwecach oraz dokonano przyjęcia kandydatów na członków tych placówek. W uroczystości wzięła też udział delegacja placówki Opalenica.

O godz. 10 przed południem w Domu Parafialnym odebrał raport od placówek Buk, Opalenica, Dobieżyń Stary i Szwecze referent organizacyjny grodzkiego i powiatowego wydziału O. W. P. w Poznaniu kol. Jan Budny, poczem zgromadzeni członkowie w liczbie około 200 udali się w karnych szeregach czwórkami do kościoła parafialnego na nabożeństwo.

Na udział orkiestry w pochodzie władze nie udzieliły pozwolenia, motywując to tem, że „mogłoby się konie spłoszyć“. Pochód wyrwał na licznie zebranej publiczności doskonałe wrażenie, to też żywo manifestowano na rzecz Obozu Wielkiej Polski. Obok pochodu kroczyła policja.

Kiedy po nabożeństwie zaczęła napływać licznie do Domu Parafialnego publiczność, napotkała ona na niezwykle utrudnienia ze strony przodownika policji p. Lewandowskiego, mimo, że wszyscy posiadali zaproszenia. P. Lewandowski nie chciał zezwolić na wstęp na salę członkom i kandydatom O. W. P. za okazaniem legitymacji organizacyjnych, tak, że wszystkich trzeba było dodatkowo zapatrzywać w zaproszenia. Zdumienie zaś powstało, gdy p. Lewandowski zabronił wogóle wstępu na salę kobietom, mimo posiadania przez nie zaproszeń. Interwencja kol. Budnego oraz przybyłego na uroczystość posła Klubu Narodowego p. Fr. Górczaka nie odniosła skutku. Wymieniony przodownik oświadczył: „albo tak będzie, jak ja chcę, albo do odbycia zebrania nie dopuszczę“. Nadto p. Lewandowski za-

żądał ustawienia dla niego na sali specjalnego stołu i 2 krzesel.

Mimo tych utrudnień sala o godz. 12 min. 30 była przepelniona. Kandydaci w liczbie 70, ustawieni w dwuszeręgu, zwracali ogólną uwagę swą dziarską postawą. Z uznaniem spotkała się też gustowna dekoracja sali, dokonana przez kol. Frommberga z Poznania.

Uroczystość zagaił kierownik placówki Buk kol. Schaefer, oddając przewodnictwo delegatowi grodzkiego i powiatowego wydziału O. W. P. w Poznaniu, kol. Janowi Budnemu.

Po powitaniu przez przewodniczącego sędziwego ks. kanonika Nizińskiego z Buku, który zajął miejsce przy stole przewodzącym, p. posła Górczaka, obecnego na sali ks. Pawłaka, licznie zebranego obywatelstwa m. Buku i okolicy, oraz delegacji innych placówek O. W. P., zabrał głos kol. dr. Leon Bochenek z Poznania. Jego gorące przemówienie przejęło do głębi słuchaczy, to też przerywano je kilkakrotnie huraganowymi oklaskami, a na końcu zsolidaryzowano się z mową burzliwym aplauzem.

Następnie kol. Lulkiewicz z placówki Buk wygłosił z werwą wiersz p. t. „Młodzi“. Nadszedł moment uroczystego przyjęcia 70 kandydatów w szeregi O. W. P. Przyrzeczenie organizacyjne odebrał od nich kol. Budny. Podczas dekoracji „miecznikami Chrobrego“ orkiestra odegrała hymn Młodych. Na sali ogólnie wzruszenie. W mocnych słowach kol. Budny zapowiedział do nowych członków, by wiernie służyli ideom Kościoła Katolickiego i Wielkiej Polski.

Poseł Górczak w serdecznych słowach, przyjętych z entuzjazmem, wskazał na rolę młodego pokolenia, poczem przemawiali jeszcze kol. Schaefer i kol. dr. Bochenek. Niezwykle podniosła uroczystość zakończono okrzykami na cześć Rzeczypospolitej, Romana Dmowskiego i Obozu Wielkiej Polski.

KRONIKA ORGANIZACYJNA

Z Dzielnic Zachodniej

— **Nowa placówka w Baranowie (pow. kępiński).** W niedzielę, dnia 10 stycznia odbyło się zebranie organizacyjne placówki O. W. P. w Baranowie pow. kępińskiego. Kierownikiem placówki został kol. Tomasz Tomaszewski.

— **Nowa placówka w Leśnianskich (pow. inowrocławski).** Niedawno odbyło się w Leśnianskich powiatu inowrocławskiego drugie zebranie miejscowej placówki Młodych Obozu Wielkiej Polski. Na zebranie to przybyli kol. kol.: dr. Znaniecki — kierownik pow. wydz.; dr. Zieliński — kierownik placówki mławskiej; Fr. Popek — kier. placówki rojewskiej oraz W. Ożmina — sekretarz placówki rojewskiej. Interesujący referat o ideowych celach i zadaniach Obozu Wielkiej Polski wygłosił kol. dr. Znaniecki. Słowa kol. dr. Znanieckiego przyjęte zostały z wielkim aplauzem. Po przyjęciu nowych kandydatów i przemówieniu kierownika placówki rojewskiej kol. Fr. Popka, zebranie zakończono hasłem „Młodzi czuwajcie!“

— **Nowa placówka O. W. P. w Wylatowie (pow. mogileński).** W Wylatowie, wsi leżącej niedaleko Trzemesznej, w powiecie mogileńskim, odbyło się dnia 6 stycznia wieczorem w sali p. Kamyskiej bardzo liczne zebranie organizacyjne placówki Młodych Obozu Wielkiej Polski. Zebranie zagaił kierownik powiatowy kol. Teodor

Bartek, który również wygłosił dłuższe programowe przemówienie. Do nowozałożonej placówki zapisało się na pierwszym zaraz zebraniu 27 członków. Kierownictwo placówki mianowano w składzie następującym: kierownik — kol. Dzikowski Fr., sekretarz — kol. Jedrusiak, skarbnik — kol. Kaszyński Wacław.

— **Uroczyste zebranie O. W. P. w Wirach (pow. poznański).** Dnia 10 stycznia b. r. odbyło się w Wirach w salce parafialnej uroczyste zebranie Obozu Wielkiej Polski. Zebranie zaszczycił swą obecnością miejscowy ks. prob. Ratajczak, dawny i zasłużony działacz na niwie społecznej i narodowej. O godz. 2 po południu zagaił zebranie, na którym było obecnych zgóra 200 osób, kierownik placówki Zabikowo, kol. Gembara. Następnie kol. Pucek zdał raport kierownikowi grodzkiego i oświatowego wydziału Obozu Wielkiej Polski w Poznaniu, kol. Bolesławowi Poradzewskiemu, który odebrał rotę przyrzeczenia od 70 kandydatów i udekorował ich odznaką organizacyjną, „szczyrbcem Chrobrego“. Po tej uroczystości kol. Poradzewski mianował kierownika, sekretarza i skarbnika placówki Wiry, poczem w krótkich słowach skreślił cele i zadania O. W. P. Wy-czerpujący referat wygłosił poseł Klubu Narodowego p. J. Kawecki. W referacie tym uzasadniał p. poseł palacą potrzebę organizowania się wszystkich uczciwych Polaków w szeregach Obozu Wielkiej

Trudne do uwierzenia

„Gazeta Bydgoska“ donosi z Inowrocławia:

Inowrocław obchodził przed paru dniami trzynastą rocznicę oswobodzenia Kujaw z pod zaboru pruskiego. Charakterystyczne jest, że starostwo inowrocławskie nie zezwoliło w tak uroczystą rocznicę na pochód i skonfiskowało odezwę komitetu obchodowego. Skonfiskowano również odezwę prezydenta miasta, p. Jankowskiego, wzywającą do wywieszania chorągwi oraz składania wieńców na grobie poległych przed laty trzynastu powstańców.

W dzień Trzech Króli poczęły się od rana gromadzić w inowrocławskim parku miejskim poczty sztandarowe pozamiejscowych Towarzystw Powstańców i Wojaków wraz z drużynami, a na placu Klasztornym publiczność. Zjawili się tu również policja, która poczęła rozpędzać zebranych. Udała się ona także do sali Parku Miejskiego, skąd chciała powstańców wyprosić. Kpt. rezerwy, p. Zabłocki, zaczął uspokajać obecnych, przyczem oświadczył, że powstańcy byli i pozostaną zawsze karni i skoro jest zakaz urzędzenia pochodu, do tego zarządzenia się zastosują.

Wśród zebranych powstańców zapanało wielkie rozgoryczenie. Jak to — mówiono, — nam, którzy walczyliśmy o oswobodzenie Kujaw i całej odczyny, nie pozwala się urządzić pochodu?! Gdzie my, na miłość Boską, jesteśmy?... Oburzenie wzrastało z każdą chwilą... Trzeba było uspokajać gorętszych powstańców. Zarząd okręgowy nie chciał występować wbrew rozporządzeniom starosty. Powstańcy, grupami, udali się z rozwiniętymi sztandarami do kościoła Matki Boskiej, a stamtąd, po nabożeństwie, na cmentarz powstańczy.

Na ul. Toruńskiej publiczność urządziła powstańcom gorącą owację. Tłum wznosił okrzyki.

Przy zbiegu ulicy Król. Jadwigi, skonsygnowana policja zagroziła powstańcom drogę. Na chwilę pochwili się zatrzymał.

Przy dźwiękach orkiestry powstańczej powstańcy wraz z publicznością zeszli z ulicy na chodniki i postępowali powoli dalej. Naprężenie było wielkie. Tłum posuwał się z okrzykami i gdy dotarł do ulicy Klasztornej — poszedł gromadnie; powstańcy odznaczali się karnością. Zaraz też, aby nie dopuścić tłumowi do ewentualnego oporu władzy, wszystkich wprowadzono na salę Parku Miejskiego.

Resztę nie mogących się pomieścić w przepełnionych salach, policja usunęła z placu Klasztornego.

Uroczyste posiedzenie Tow. Powst. i Woj. m. Inowrocławia, zajął prezes p. Czapla. W czasie posiedzenia przybył z Poznania prezes zarządu głównego Zw. Powst. i Woj., p. mec. Ceichowski, którego zebrani powitali entuzjastycznymi oklaskami i okrzykami: „Niech żyje!“

Jutro, w poniedziałek, o godz. 20 w salce Domu Księgarni Św. Wojciecha przy Alejach Marcinkowskiego 22, I piętro

ks. Czesław Garstecki

sekretarz gener. Zjednocz. Pol. Tow. Kat. we Francji

wyłosi odczyt wielce aktualny p. t.

„Położenie i potrzeby emigracji polskiej we Francji“.

Odczyt odbędzie się staraniem Wydziału miejskiego Stow. „Opieka polska nad rodakami na obczyźnie.

Wieczorem, w sali Parku Miejskiego, odbyła się uroczysta akademja.

Nie do wiary wprost — kończy „Gazeta Bydgoska“ — że władze polskie w Inowrocławiu zarządzają konfiskatę odezw i wydają zakazy, uniemożliwiające społeczeństwu obchodzenie uroczystej rocznicy wyzwolenia ziem kujawskiej z pod niemieckiej przemocy. Postępowanie starosty jest, mówiąc delikatnie, conajmniej dziwne.

Władze wyższe powinny się bliżej zająć postępowaniem starosty.

Jakże się tu bronić

W zaułku, gdzie w pustce i mroku czai się zbrodnia,

Bandyta napadł na przechodnia:

— Stać ani kroku!

Oddaj, bratku, zegarek i grosze!

...Stal browninga groźnie błyska

w drabą dłoni,

Zwierzęcość patrzy mu z pyska.

Ni śladu posterunkowych —

Jakże się tu bronić?

Nie tracąc jednak głowy,

Choć drga w nim każdy nerw,

Napadnięty rzecze doń:

— Proszę, bardzo proszę,

Lecz pokaż pan wpierw

Pozwolenie na broń

Vis mjr

Z Towarzystwa Polsko-Angielskiego

Najbliższe zebranie Towarzystwa, które odbędzie się w poniedziałek, dn. 18 bm o godz. 20-tej w sali Zakładu Mikrobiologii (Wąły Wazów 25) zapowiada się bardzo interesująco ze względu na odczyt p. Ireny Dobrzyckiej o słynnym pisarzu angielskim, Rudyardzie Kiplingu.

Na zebraniu członkowie będą mogli otrzymać drukowane sprawozdanie z działalności Towarzystwa w pierwszym roku jego istnienia oraz statuty. Poza tem nadeszła przesyłka książek z Londynu, dar angielskiego Foreign Office. Uprasza się również pp. Członków o odebranie nowych legitymacji na rok bieżący, uprawniających do zniżek na kursach języka angielskiego.

W pierwszej połowie lutego przybędzie do Poznania na zaproszenie Towarzystwa znakomity anglista, prof. uniwersytetu warszawskiego, dr. Treliak, który wygłosi odczyt publiczny o G. B. Shawie.

Bliższe szczegóły podane będą później.

Z WIELKOPOLSKI

— * Baranów. (W sprawie bójki w kościele.) Otrzymujemy ze strony kompetentnej następujące wyjaśnienia w sprawie ogłoszonej w wydaniu porannym z d. 8 bm. w notatce z kępna p. t. „Bójka w kościele“. Właściwie bójki w kościele nie było. Obaj wymienieni chłopcy, Franciszek Wittek i Ludwik Taborski, po sprzeczce o papierosy i cygara pokłóli się wzajemnie nożami przy samym końcu mszy św. Wittek, który otrzymał poważniejszą ranę w lewą rękę, poniżej przegubu, czując, że płynie z rany krew, w tej chwili, stojąc przy drzwiach, opuścił kościół i udał się do domu, chroniąc w ten sposób kościół od zanieczyszczenia krwią. Obaj winowajcy zachowali się przytem tak spokojnie, że tylko najbliżsi ich sąsiedzi w kościele słyszeli i widzieli, co się dzieje. Zakłócenia więc spokoju i przeszkody w nabożeństwie nie było również. Nieprawdą też jest, że ks. proboszcz zamknął kościół i że odprawił nabożeństwo w kościele w Kępnie.

— * Bydgoszcz. (Kurs przeciwalkoholowy.) Z inicjatywy centrali poznańskiej odbył się w ub. niedzielę jednodniowy kurs przeciwalkoholowy, który miał powodzenie nadsządziejane. Sala była przepełniona przeważnie mężczyznami. Przybyli także delegaci z Grudziądza, Fordonu, Jaksic i Rynarzewa. Zjazd otworzył nowy proboszcz farny ks. kanonik Schulz bardzo serdecznym przemówieniem. Wykłady wygłosili pp. prof. dr. Panek i prof. Sygnarski, ks. prof. Zientarski i kierownik centrali. Także dyskusja po wykładach wykazała wielki zapal i zainteresowanie u słuchaczy.

— * Oborniki. (Z sejmiku pow.) Posiedzenie sejmiku powiatowego odbędzie się dnia 28 bm. Na porządku obrad wybór dwóch członków i tyłu zastępców do sejmiku wojewódzkiego.

— (Kradzież.) W nocy na 12 bm. zakradli się niewyśledzeni zbrojnicy do mieszkania p. Schoeringa, dyrektora fabryki bekonów w Obornikach i skradli 4 ubrania i skórzaną kurtkę, wartości razem 800 zł. — Następnego nocy skradziono Piotrowi Kowalczakowi z Obornik antenę. — W rzeźni miejskiej dokonano w ostatnich dniach kradzieży rur gazowych. Podejrzanie padło na dwóch pracowników rzeźni. — W cegielni miejskiej skradziono miedzianą rurę, którą potłuczono na kawałki, celem łatwiejszego spienienia. Sprawców przychwyciono.

— (Z „Sokola“.) Tow. gimn. „Sokol“ w obecności licznie zebranych gości oraz młodzieży urządziło w dniu 12 bm. na sali p. Kłosewej tradycyjny obchód łamania opłatki. Przewodniczył prezes Cz. Rosochowicz. Przemawiali: prezes okręgowy prof. Roskosz z Rogoźna i prezes „Sokola“ z Rogoźna Smolarz, poczem wspólnie przy choince odśpiewano kolendy. Przy końcu ukazał się zebrany gwiazdorz, który obdarzył każdego z młodzieży czapką sokolą, jabłkami i orzechami. Dalszą uroczystość urozmaicił monologami i śpiewem a zakończono ją skromną zabawą (kko.)

— * Nowemiasta n. Wartą. (Spis ludności.) Podczas ostatnio przeprowadzonego ogólnego spisu ludności naliczono włącznie z chwilowo nieobecnyimi 1084 osoby stałych mieszkańców. Liczba ludności w ostatnim 10-leciu powiększyła się zatem o około 30 osób. (i.)

— * Gniewkowo. (Tragiczna śmierć.) Synek kupca kokota w Ceglach, korzystając z nieobecności ojca, wyciągnął z szafy nabitą karabin i poczał nim manipulować. W pewnej chwili padł strzał, który ugodził obok stojącą siostrzyczkę w skroń, kładąc ją trupem na miejscu. (ski.)

— * Mogilno. (Z kasy komunalnej.) Rachuba Powiatowej Kasy Komunalnej znajduje się obecnie w gmachu sejmikowym na pierwszym piętrze, pokój 23.

— (Nowa apteka.) W tych dniach została otworzona jeszcze jedna apteka, która prowadzona będzie pod firmą „Nowa Apteka“; właścicielem jest p. K. Szymański.

— (Wieczorek kolejarzy.) Wieczorek trzech organizacji kolejowych urządzony w sali Hotelu Monopol, gdzie przy dźwiękach doborowej orkiestry bawiono się w bardzo miłym nastroju (m.)

Za ogłoszenia i reklamy w odro. wiała administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Do Szanownej Dyrekcji KURSÓW MATURYCZNYCH „WIEDZA“

w Krakowie

ul. Studencka 14/1.

Niniejszem uprzejmie zawiadamiam, że córka moja Irena, złożyła dnia 9 listopada 1931 r. egzamin z 7-ciu klas Szkoły Powszechnej przed Państwową Komisją Egzaminacyjną w Krośnie.

Szanownej Dyrekcji jak i PP. Profesorom składam szczerze podziękowanie za należyte przygotowanie mej córki do tego egzaminu w drodze korespondencji.

Łucwik Raczko

Jedlicze, Rafineria.

Tp 794



PUDER, MYDŁO, KREM
BEBE SZOFMANA
od lat przeszło 30
w służbie dziecka.

Hemoroidy CZOPKI Anusol
GOEDECKE

Lecznicy środek
Wypróbowany
Sprawdzający ulgę
w cierpieniach
Wstrzegać się podrabiań
Prawdziwy tylko
w pudełkach z plombą



MAGGI'EGO PRZYPRAWA
pomaga oszczędzać w kuchni!

W piątek, dnia 15 stycznia 1932 r. o godz. 11 zasnął w Bogu opatrzny św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, s. p.

Aleksander Ratajczak

poręcznik W. P. w st. sp. i powstaniec Wielkop., kawaler Krzyża Walecznych, Krzyża P. O. W., Krzyża za waleczność. Naczelnicy Komendy Straży Ludowej itd.

o czem donosi w ciężkim smutku nieutulona

z 226 żona

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 b. m. o godz. 15 kaplicy Okręgowego Szpitala Wojsk.

Cukiernia-Kawiarnia „SŁOMIAN“

Sw. Marcin 41 — vis a vis Zamku

Od dziś koncertuje orkiestra

pani Strańskie

Wejście do śniadalni z Wałow Zygm. Augusta. Ceny niskie. Zwracamy uwagę na obrazy znanych malarzy.

Kawiarnia i Restauracja w Łodzi

w centrum miasta, pierwszorządny lokal, bogato zupełnie urządzony, je-t

zaraz do wydzierżawienia.

Zgłoszenia: Łódź, Hotel „Savoy“ lub Bydgoszcz, Hotel „Pod Orłem“.

Po powrocie z Paryża

Modele

z tytułu, ewent. według miary w cenie 25 zł od sukni, według najnowszego systemu kroju wykonują. Ukończone z dyplomem kursu kroju „Academie de Coupe de Paris“ plac Nowomiejski 5a, m. 9, III. piętro

Od 1—4

zp 12868

Restauracja „Pod Strzechą“ ul. Wolności 7

Dziś w niedzielę, 17 b. m.

Koncert - Wieczorek rodzinny

O łaskawe poparcie prosi Wanda Stenzlowa.

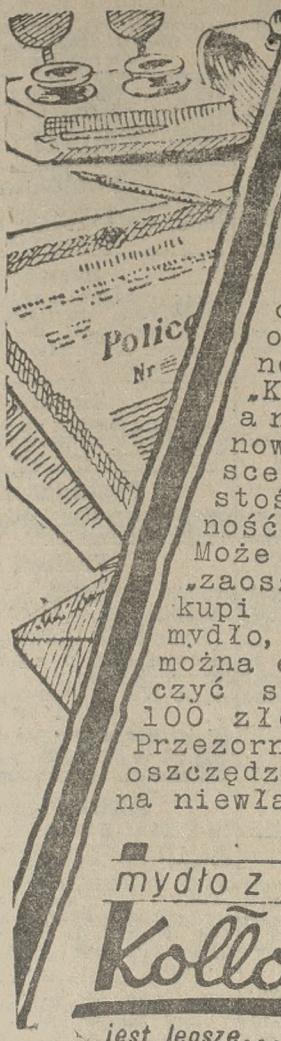
Hemoroidy giną!

w 5—6 dniach bez lekarstwa i operacji, 50-letnie doświadczenie Mam 138 podziękowań. P. otrzymaniu dokładnego opisanie choroby, wysyłam przepis za pobraniem 7,60 zł.

l. W. erzbowski, le. czel szpitalny — Nowe - Pomorze

13 parcel budowlanych

położonych przy gotowych ulicach Marszałka Focha, Gustawa Potworowskiego, Lodowej i Florjana Stableskiego, wielkości 500 do 1350 mtr. kw. na korzystnych warunkach sprzedam. Adwokat Felcyn, Bydgoszcz, ulica Gdańska 11.



Ubezpieczenie od szkody za 15 groszy

Tak — coś takiego istnieje naprawdę! Bo jeśli Szan. Gospodyni zapłaci na fun-
cie mydła 15 groszy więcej,
otrzyma Pani zato to słyn-
ne dobre, prawdziwe mydło
„Kollontay z pralką”,
a największa, nieskoncer-
nowana fabryka mydła w Pol-
sce ręczy Pani za: czy-
stość, łagodność i wydaj-
ność tego pięknego mydła.
Może Pani i tych 15 groszy
„zaoszczędzić” — jeśli Pani
kupi „tanie”, nieznane
mydło, lecz w taki sposób
można ewentualnie znisz-
czyć sobie bieliznę za
100 złotych i więcej.
Przezorne gospodynie nie
oszczędzają jednak nigdy
na niewłaściwym miejscu.

mydło z pralką

Kollontay

jest lepsze.....

178

Zastępca na Poznań i Pomorze **Kłaczynski i S-ka**, Poznań, W Garbary 21.
Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927.

WIELKA NAGRODA

Celem rozpowszechnienia naszego przedsiębiorstwa między
czytelnikami niniejszego pisma, firma nasza postanowiła roz-
dać tytułem wielkiej nagrody rozmaite towary. Każdy czytel-
nik może otrzymać

zupełnie bezpłatnie

(podług naszych warunków) premie w postaci kamgarnu
na ubranie, kostiumy damskie, bielizna damska, meska, poście-
łowa, kołdry watawne, zegarki, instrumenty muzyczne, aparaty
fotograficzne, filmowe, i inne przedmioty wartościowe, jeżeli
nadesłanie prawidłowe rozwiązanie niniejszego zadania.

B-z p-a-y-n-e-a-k-t-cz-

Kreski należy zastąpić literami, aby otrzymać powszechnie zna-
ne przysłowie. Udział w konkursie dla otrzymania nagrody jest
bezpłatny. Niema żadnego ryzyka. Niepowodzenie wykluczone.
Rozwiązanie prosimy nam przysłać w liście lub na zwykłej
pocztówce z podaniem dokładnego adresu, na co W. P. otrzymamy
szczęśliwy i niespodziany. Posłaliśmy dużo listów dziękczynnych.

POLSKA SAMOPOMOC WŁOCIENNICZA
Łódź 5, skrzynka pocztowa 7, oddział 146.



HALLO MĘŻCZYŹNI!

Tylko **zł 10,95**

1 kapeluszek męski elegancki,
modny (wedle koloru
i wielkości)
1 koszula zefirowa najnow-
szych kolorów z dwoma
kołnierzami (wedle wiel-
kości)

1 krawat jedwabny
1 para skarpetek najnow-
szych kolorów

2 chusteczki do nosa
Zaliczeniem. Gdyby towar
nie odpowiadał zwracamy
pieniądz. Porto zł 1,95 po-
nosi kupujący. Adresować
„KOMERCJA”, Łwów, Żółkiewska 46.

Pp 10 199-72.2

Baczność Fachowcy Skórnicy

Wyciąć i zachować!
Ceny na skóry garbowane,
wierzchnie i podeszwy
OBNIŻYŁEM o 25%.
Żądać cenników bezpłatnie.

IG. MANDOWSKI, Poznań,
Grobła 3. Telefon 34-69.
Pw 10-289-53.144

Zastępców!

na obwód Poznań i Pomorze z małą kaucją, którzy filię z
herbatą ziółkową podejmować mogą, poszukuje się dla roz-
powszechnienia. zp 12 834
Wytwórnia Herbat Ziółkowych Zembok Józef, naturalista.
Żory G. 51, Szeroka nr. 11.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty (naprzykład: n 2395, z 21205, d 1811
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

Samozatrucie

Samozatrucie jest przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny
i łamanie w kościach, ból i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania,
ból w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie
skóry, skłonność do obstrukcji, płany zmarszczki i wyrzuty na
skórę, skłonność do tycia, podenerwowanie, bezsenność, nerwo-
we bicia serca, mdłości, język obłożony). **TRUCIZNY** wew-
nętrzne, wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają
krew, niszczą organizm i przyspieszają starość. Choroby z sa-
mozatruciem i jej przemianami materii **LECZA NIE LEKARSTWA**
A KREW CZYSTĄ. Wątroba i nerki są organami czyszczącymi
miazmy i soki ustroju. Najracjonalniejsza i zgodna z naturą
kuracja jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie
doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że ziola lecznicze

„CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO

jako zółcio i moczopędne są jedynym naturalnym czynnikami od-
ciążającym soki ustroju od trutyn własnych i zapychających
szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIE-
MOJEWSKIEGO wysła lab. fiz. chem. np 8 096

„CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO. WARSZAWA.
NOWY ŚWIAT 5, B. po przysłaniu niniejszego ogłoszenia.

MIESZKANIE

6 pokojowe, z komfortem
i przynależnościami w
centrum Jezyc do od-
dania zaraz względnie
od 1. 2. 1932 r. Oferty
do ekspedycji Kurjera
Poznański, pod zw 12 852

Słomę

prasowaną kupujemy.
Oferty z podaniem ilości,
ceny oraz gatunku upra-
szamy do eksp. Kurjera
Poznański, pod zw 12 840

Stenografistka - korespondentka

polsko - niemiecka, kasjerka
z długoletnią praktyką w po-
ważnych instytucjach, szuka
odpowiedniego stanowi-
ska. Oferty do Kurjera Po-
znańskiego pod zw 12 732

Wyłączna sprzedaż

popytnego artykułu gospodar-
czego na całą Polskę **zaraz**
do oddania. Zgłoszenia skier-
ować pod nr. 7 do Devera,
Gdańsk. uw 6 092

Wykwalifikowani

SZEWCY

którzy pragną zostać **kierownikami**
filii sprzedaży w małych miastach
poważnej fabryki obuwia i są w stanie
z własnych oszczędności złożyć
kaucję, zechcą kierować zgłoszenia
pod: **TP 799** do ekspedycji Kurjera
Poznańskiego.

Wiesz MAMUSIU!



Odkąd dajesz mi tego Skotta, jestem najsilniejszy w klasie.

EMULSJA SCOTTA

znakomita odżywka witaminowa dla dzieci.

Wzmacnia i rozwija organizm dziecka i chroni go przed krzywicą (angielską cho-
robą) i chorobami zakaźnymi, jak: koklusz, dyfteryt, szkarlatyna, grypa itp.
Lecz żądajcie tylko oryginalnej Emulsji Scotta, naśladownictwa bowiem są
małowartościowe. np 8099

1 SPRZEDAŻE

Fortepian

krótki skrzydło pierwszorzędnej
jakości prawie nowej wartości
1000 dolarów sprzedam za 3500
złoty. Sobiesiak, Szewska 11.
zdpw 18 724

Mam polecenie

sprzedać gospodarstwo z rak nie-
mieckich położone pomiędzy
dwoma dworcami oddalonymi o
8 km do miasta 5 km, wielkość
62 morgi ziemi, 40 łók. 10 past-
wiska w dobrej kulturze, 8 m-
lasu żywy, martwy inwentarz
komplet. Reflektanci zechcą się
zgłosić do Kurjera Poznańskiego
pod zw 18 286

Majątek

104 morgi ziemi buraczanej, za-
budowanie 1. klasy, 7 pokoi, 3
kone 12 bydła 45 świń. Cena 85
wzrostu do 20 tys. złotych, reszta
h. poteka 6% na długie lata. Zgło-
szenia spiesznie Adamski, Wągrow-
wiec Kolejowa 13, telefon 144
zdp 18 693

Majątek

prywatny 330 morgi ziemi bura-
czanej 10 jeziora, 4 ogrody, za-
budowania 1. klasy, 8 pokoi, 12
kon: 30 bydła 40 świń. Cena 90
wzrostu do 20 tys. złotych, reszta
h. poteka 6%. Spiesznie sprzeda-
Adamski, Wągrowie, Kolejowa
13, telefon 144. zdp 18 693

Wachlarz

duży, piękny z czarnych strusich
piór, tani. Aleje Marcinkowskie-
go 23. „Occasion”. zdp 18 993

Jadalnię wielkopańską

jasno, debowa, 24 osoby, kilka
dywanów, kanapy i fotele, zegar-
y stojące i ściennie biurka sto-
ły szafy żelazne, szafy do re-
czy urządzenia biurowe oraz
różne inne meble okazujecie tanio
sprzedaj Lokal Publ. Licytacji,
Górecki, Wroniecka 4
Pw 10 286/7-2.94/5

Pończochy



piękne, trwałe i tani
kupisz tylko w specja-
lnym magazynie po-
ńczoch. A. Szymański,
Poznań, św. Marcina 1
przy pl. S-to Krzy-
skim. Pw 9 828-9.

Sprzedam

dom w miasteczku prowincjonal-
nym Wlkp. przy jednej z głów-
nych ulic, mieszczący piekarnię
oraz cukiernię bardzo dobrze pro-
jektującą i wydzielającą. —
Przez kuno dobra lokata kapi-
tału. Cena według umowy. Re-
fektanci zechcą się zgłosić pod
zdp 18 965 do Kurjera Pozn.

Barokowy

gabinet, korzystnie. Wgłr Jana
III 10, II. str. zdp 19 176

Futro

meskie nowe tani 120. Ma'ełki
56. m. 4. zdp 19 175

Skład

pożywczy z towarem, urządze-
niem, czteropokojowym mieszka-
niem na przedmieściu Torunia z
powodu choroby zaraz oddam.
Wiadomość: „Par”, Toruń pod
nr. 12. Pp 10 209-64.26

Planina

nowe i używane okazujecie na do-
godnych warunkach spłaty pole-
ca Fabryka Fortepianów i pia-
nin, Leszno. Cenniki bezpłatne.
dp 2531

Sypialnie

bardzo tani sprzedaje Stolarnia,
Kwiatowa 6. zdpw 19 242

Wiedzę swa wzbogacisz

sluchajac wykla-
sów w radio.
Aparaty i wszel-
kie przybory po-
leca firma „Em-
ka” w M. Wło-
darszak, Poznań,
ul. Wrocławska
30, telef. 36-83.
Zakłady Radio-
techniczne — Elektrotechniczne
Fotografia — Gramofony i Płyty
Dobrodne warunki spłat. Najtań-
sze i najlepsze anodówki „Emka”.
150 wolt 17.50 — 120 wolt 13.00
100 wolt 11.25 zł — 90 wolt 10 zł
60 wolt 7.40 zł. Pp 10 917-2.117

Fortepian

krzyżowy zagraniczny sprzedam
okazyjnie. św. Marcina 5, m. 13.
telefon 24-51. zdpw 19 035

Najkorzystniej

sprzedać — kupić realność wie-
jską, miejską przez Administrację
Wsi Polskiej, Poznań, Kwiatowa
3. z 224

Dom

2 piętrowy, piekarnia, 3 składy,
miasto 5 000 mieszkańców na Po-
morzu, dzierżawa zł 400 miesięcz-
nie z powodu choroby zaraz na
sprzedaż. Cena 28 tys. zł. Oferty
Kurjer Poznański zdp 19 256

5 KUPNA

Kupuję za gotówkę

jadalnię, sypialnię, gabinety me-
skie, pianino, oraz inne pojedyn-
cze meble. Dom Komisowy. Do-
minikańska 3. Telefon 24-42.
Pw 10 176-2.40

Przyjmuję w komis

na bardzo dogodnych warunkach
jadalnię, sypialnię, gabinety me-
skie, pianina, salony, saloniki
oraz pojedyncze meble urządze-
nia domowego. Dom Komisowy.
Dominikańska 3. Telefon 24-42.
Pw 10 175-2.41

Kupię

spiesznie używane kowadło.
Oferty Kurjer Pozn. zdp 18 984

Samochód

2 tonówkę, kupię gotówką. Ofer-
ty Kurjer Poznański zdp 19 168

6 KAMIENICE

Kamienice

piętrowa Swarzędz, Rynek 24.
roczny dochód 4½ tys. sprzedam.
A. Cabańska. zdp 19 201

7 PIENIĄDZ

Wypożyczę

kilka set zł. Oferty Kurjer Po-
znański zdpw 19 224

Pożyczki hipoteczne

na grunta i budowy pośredniczy
szybko i tani budowniczy M.
Skowronski, Poznań 133, ul.
Strzelecka 12, parter, prawo.
(Na wywiady i portorja sa 3 zł
do przekazania. Konto w P. K.
O. Poznań nr. 219 970.
zdp 19 227

8 DO WYNAJĘCIA

Pięciopokojowe

mieszkanie komfort. 2 pokoje dla
służby I. piętro vis à vis Parku
Wilsona, dzierżawa 230 odstąpię
za zwrotem kosztów. Dabrow-
skiego 43, Staszewski,
zdp 19 173

9 SZUKA MIESZK.

Poszukuje

mieszkania trzy do czteropokojo-
wego z kuchnią płace czynsz za
rok. Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdp 19 746

11 POKOJE UMEBL.

Pokój

dwom panom, paniom, Żupańskie-
go 18 — mieszkanie 1 zdp 19 096

Jasna

12. I. lewo, jednoosobowy, utrzy-
maniem (bez). zdpw 13 947

Pokój

urządzony z komfortem, elek-
tryczność, centralne ogrzewanie
ze śniadaniem. Mickiewicza 28,
parter, obejrzeć od 4 po połud.
zdp 19 200

Czysty

spokojny niekrepujący pokój elek-
tryczność, Kopernika 8, m. 9.
zdp 19 243

12 SZUKA POKOJU

Urzednik

pokoju 20 zł. Zgłoszenia Kurjer
Poznański zdp 19 219

13 LOKALE

Ubikacji
ca. 50 mtr. na cichy przemysł, elektryczność poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdpw 19 188.

Lokal
handlowy, obszerny z 2 oknami wystawowymi w Toruniu przy ulicy Szerokiej zaraz do wydzierżawienia. Oferty do „Par” Toruń nr. 7. Pp 10 208-64 24

Warsztaty
z maszynami lub bez oddaje. Telefon 11-65. z 225

14 DZIERŻAWY

Ubikacje fabryczne
wielkość 700 mkw. w tem mieszkanie dla stróża i pokoje na biura wydzierżawie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdpw 16 823

Wydzierżawię
zaraz hurtownie kolonijalną; maki w ruchliwym mieście prowadzącym z obszernym mieszkaniem i magazynami. Do objęcia 15-20 000 zł ewentualnie przyjmie wspólnika. Oferty Kurjer Poznański zdp 19 194

Stajnia
bliższe wiadomości u stróżki ul. Bukowska 32. zdpw 19 254

15 UZDROWISKA

Dr. Świderskiego
Uzdrowisko
Stanisławówka
per Kąkolewo Leszno (Wielkopolska). Klimatycznie zdrowo położone przyjmuje przepracowanych i lekko chorych. Spokojny pensjonat las wzgorza kąpiele. Wierandowanie opieka lekarska. Ceny bardzo przystępne. Prospekt dp 2260

16 OSOBISTE

Inteligentna
meżatka żona kupca bardzo sympatyczna szuka pani celem towarzysza wieku do 35 lat. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdp 19 757

Panie
i panowie szukamy partnerów do Bridge'a mogą być także początkujący i chętni. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdp 12 866

DZISIAJ W KINIE

Apollo: „Hai Tang”.
Aurora: Tarzan wśród małych.
Colosseum: „Romans książniczek”.
Corso: „Dziewica Orleańska”.
Edison: „Tajemnica Cytadeli”.
Harfa: „Maciste Imperator”.
Metropolis: „Wiosenna miłość”. Na scenie Din-Dion.
Nowości: „Gdy w kobiecie miłość się budzi”. Na scenie rewja „100-procentowy mężczyzna”.
Orzeł: „Dwie ostatnie minuty”.
Odeon: „Monte Carlo”.
Renaissance: „Niewolnicy życia”.
Roxy: „Muzulmanka”.
Słońce: „Trader Horn”.
Tęcza: „Wszystko na sprzedaż prócz serca”.
Wilsona: „Indyjski Grobowiec”, II seria.

Elwiro

wróc. zdpw 19 239

Panno Zosiul
Spóźniłem, oczekuję niedziela czerwony krzyż. Olech. z 223

21 ZGUBY

Zgubiono
książeczki legitymacyjna 12053 Stefana Kolańskiego 8. 1. 32. Powyższą książeczkę uniwersalną się łaskawy znalazca zechce ją oddać w Biuro Kancelarii Matemat. Przyrod. Uniwersytetu. zdpw 18 320

22 ROZMAITE

Akszuszka
Kleinwächterowa Poznań centrum ul. Romana Szymańskiego 2 pierwsze piętro lewo drugi dom od placu Światokrzyskiego. zdpw 16 644

Oblady
kresowe smaczne. Waly Zygmunta Augusta i mieszkanie 8. zdpw 18 263

6.90 złotych
Koszula wierzchnia smokingowa. prima. od 8.90 zefirowa od 6.90 — jedwabna morquissetowa od 9.80. popelina jedwabna od 14.50. meszka nocna od 8.90. meszka dzienna od 3.90. szalowa od 2.90. szale jedwabne od 1.90. Trykoty zimowe w wielkim wyborze po znacznie niższych cenach poleca Fabryka Bielizny J. Schubert. ulica Wrocławska 3. Pw 9 843-1.10

ALFA, Szkolna 10
poleca na Bal:
Kole kol. 1.00—15.00
Perły 0.90—9.00
Perły długie ... 1.50—6.00
Kole kryształ ... 1.80—9.00
Broszki 0.50—12.00
Kolczyki 1.50—15.00
Bransolety ... 1.00—12.00
Biżuteria burzystynowa
Kwiaty do sukien
Kwiaty — maski
nw 8 023

Podręczniki
szkolne i uniwersyteckie. Zakup i sprzedaż. — Najkorzystniej „Książka — Antykwariat”. Woźna 12. zdpw 18 838/39

Dla wypożyczalni
i bibliotek towarzyskich, szkolnych, prywatnych. Największe i najkorzystniejsze źródło zakupu. Katalogi bezpłatnie. „Książka — Antykwariat”. Woźna 12. zdpw 18 836/7

Detektywne
biuro Greif od 20 lat wywiady obserwacje. Ratajczaka 15. zdpw 19 181

Czteroletniego chłopca
z Kresowej inteligentnej rodziny wezmę na wieś jako towarzysza dla mojego synka. Rybaki 7. m. 6. zdp 19 207

Wydaje

oblady prywatne, tania i dobre. Górna Wilda 41. II. m. 7. zdpw 19 215

23 OŻENKI

Kawaler
starszy, dobrego charakteru, inteligentny przystojny, wysoki, handlowiec posiadający 25 000 — pozna odpowiednią posadzoną panę. Cel matrymonialny. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdp 19 541

Wdówka
lat 27, bezdzietna, mająca księgarnię w mieście powiatowym — dla braku znajomości pragnie poznać inteligentnego pana, najchętniej introligatora w celu zamążpójścia. Oferty Kurjer Poznański zdp 19 655

Pan
samodzielnym stanowisku pozna inteligentną starszą panią z własnym mieszkaniem — matrymonialne Oferty Kurjer Poznański zdp 19 613

Po krótkim flircie
poślubi panią o wysokiej kulturze duchowej szlachetną przystojną, niezależną finansowo — pan lat 37, sympatyczny poważny, pogodny, usposobienia, na wyższym stanowisku urzędniczym. Poważne zgłoszenia Kurjer Poznański zdp 19 611

Dla
brata mego, lat 23, z ukończoną średnią Szkoła Rolniczą, posiadającego 20 000 zł gotówki szukam panny z większym gospodarstwem. Panie poważnie myślące, proszę o przesłanie ofert wraz z fotografią, za której zwrot ręczę słowem honoru do Kurjera Poznańskiego pod zdp 19 235

24 NAUKA

Ola Antoszevska
Nowe kursy tańców Rumba. — Lekcje prywatne. Zielona 3. Pw 10 133-249

Egzaminy
zdasz korzystając z pomocy szkolnych Wydawnictwa Wajnera Warszawa, Białeńska 552. Katalog na żądanie bezpłatnie. nw 7 885

Buchalteryjne
Współczesne Wykłady Palhiera gwarantuje wieloletnią samodzielną pracę. Warszawa Nowogrodzka 4 — Zamiejscowo: Istotowo. Tw 571

Akademii Tańców
Wituskowskich
„Rumba”
nowe komplety tańca. Ratajczaka 9. Pw 10 173 53.99

Szkoła Tańców
Mikołajczak-Kledecka
Pocztowa 29 Kurs 10 z Nowy kurs 18. 1. 32 r. Pw 10 220-2.83

Szkoła Tańców
Modernistycznych
Jarosława Średzińskiego
„Rumba”
drugi kurs ulgowy 18 stycznia — Strzelecka 3. zdpw 19 053

25 MUZYKA

Orkiestry
salonowo-jazzowe nowoczesne instrumenty (saxofon saksofony, zuzafon) na bale, zabawy poleca Jankowski. Plac Wolności 17. zdpw 17 084

26 ROZRYWKA

Wypożyczalnia
książek powieściowych i dla młodzieży. Największe, najtańsze. Wszystkie nowości. Nowy udoskonalony system wypożyczania. Katalog bezpłatny. Woźna 12 „Książka — Antykwariat”. Dom firmy Kużaj zdpw 18 894/5

Indyjski Grobowiec
II, seria w Kinie Wilsona tylko dziś i jutro. Dziś o godz. 3 duże przedstawienie dla dzieci. zdp 19 250

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Gospodyni kucharka
poszukuje zajęcia zaraz. Zgłoszenia „Par” pod 53.139. Pw 10 290 53.139

Rutynowana korespondentka
polsko-niemiecko-francusko — maszynistka-stenotypistka polsko-niemiecka poszukuje poady także biuralistki kasjerki (dłuższa praktyka). Oferty Kurjer Poznański zdp 19 600

300 zł miesięcznie każdy zarobi
na maszynie pożyczosznictwa-ykotarskiej „Expres” Za powyższe gwarantujemy pisemnie i otrzymujemy liczne podziękowania. Ryzyka niema gdyż wyrobiony towar skupujemy za wysoką cenę i dostarczamy surowca. Posiadanie naszej maszyny w dzisiejszych ciężkich czasach gwarantuje stałą pracę i wysoki zarobek. By uzyskać kupno niższe piszcie jeszcze dziś do firmy: E Potysz Cieszyń, Celesty 3

Pragnę
przyjąć posadę jako zastępczyni pani domu, ukończyłam 1½ roczną szkołę gospodarstwa, jestem osobą młodą, inteligentną i z lepszego domu. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdp 19 712

Magazynier
poszukuje posady kaucja 1 000 zł. Oferty Kurjer Poznański zdp 19 147

Szofer
kował-Slusarz z dłuższą praktyką w jednej firmie, dobrimi poleceniami, poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdp 19 933

Kucharka
starsza dobiegłym gotowaniem poszukuje posady od 1 lutego. — Oferty Kurjer Poznański zdp 19 131

Czeladnik
piekarski poszukuje pracy. Oferty Kurjer Poznański zdp 19 211

Bezpłatnie!

Czytelnikom „Kurjera Poznańskiego” Napisz imię rok miesiąc urodzenia otrzymasz określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia bezpłatnie. Poznań: kim jesteś kim być możesz? Psycho Grafolog Szyller-Szkolnik Warszawa 26r. 47 Na koszty pocztowe i kancelaryjne 1 złoty (znaczkę pocztową) załączyc. np 6622

Gospodyni - kucharka
hodowla drobiu poszukuje posady Sw. Marcin 56 m. 10. zdp 19 210

Starsza
służąca wiejska, sumienna, samodzielną poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdp 19 202

Szukam
posługi przedpołudniem za stancję. Oferty Kurjer Poznański zdp 19 139

Kierownik cegielni
obeznany z wszelkimi pracami wchodzącymi w zakres intensywnych cegielni zamilowany ceglarszą z dłuższą praktyką wyrobów specjalnych, energiczny, trzeźwy, nawskroś sumienny, polecające świadectwa poszukuje stałej posady ewentualnie obejmie w akord okolicą obecną Łaskawo oferty do Kurjera Poznańskiego pod zdp 19 206

Uczciwa
z dobrem gotowaniem i prasowaniem szyćwem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdp 19 930

300 zł
kaucji lub nagrody za uzyskanie jakiegokolwiek posady poszukuje kupiec budowniczy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdp 18 258/9

Sierota
uczciwa, czysta poszukuje posady z gotowaniem i szyćwem, miejscowość obojętna. Pszyczka, Zabłoka, poczta Zabno. zdp 19 044

Kancelista
kasjer korespondent z własną maszyną do pisania poszukuje posady Łask. zgłoszenia Kurjer Poznański zdp 18 939/40

Mistrz piekarski
dobry fachowiec, sumienny, rzetelny poszukuje posady jako samodzielną albo przyjmie pracę czeladnika za skromnym wynagrodzeniem, miejscowość obojętna. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdp 19 907

Żelazniaka
z udziałem ca. 1000 zł do składu żelaza poszukuje Oferty Kurjer Poznański zdp 19 251

Kasjerka

stenotypistka - książkowa uczciwa, pracowita szuka pracy za skromnym wynagrodzeniem. — Oferty Kurjer Poznański zdp 19 231

Piekarz

z kaucją, dzielny piecowy szuka pracy. Oferty Kurjer Poznański zdp 18 867

Panienka

poszukuje posady uczennicy do biura. Oferty Kurjer Poznański zdp 19 043

Szwec

dobry uczeiw poszukuje pracy gdziekolwiek na wyjazd chętnie z utrzymaniem. Wynagrodzenie skromne A Tomaszewski Kalisz Stare miasto 39. zdp 19 255

Sierota

poszukuje posady do wszystkiego z dobrimi świadectwami Oferty Kurjer Poznański zdp 19 072

Posługaczka

poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdp 18 981

Posługi

poszukuje Oferty Kurjer Poznański zdp 18 986

Urzednik gospodarczy
gotówka 6 000 poszukuje posady lub innego zajęcia zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdpw 19 247

28 WOLNE MIEJSKA

Akwizytorów
katolików do sprzedaży obrazów w każdej miejscowości Poznańskiego i Pomorza przymie Komitet budowy kościoła. Dokumenty i polecenia bezwzględnie wymagane. Zgłoszenia pisemne pod „Kresy” do Biura Ogłoszeń „Par”. Poznań Aleja Marcinkowskiego. Pp 10 126 72.1

Do 600 zł miesięcznie
stała posada otrzymają osoby zredukowane mające szerokie koła znajomości Kapitał oraz fachowość zbyterczną Zgłoszenia Gózakred. Lwów Wólwa 11. Pw 9831-72.98

Kierownika biura
zaraz pożyczka 1 500 (zagwarantowana) Dobra egzystencja. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdp 19 252

Humor zagraniczny



— To ładnie, żeś postawił na tego konia, tylko dlatego, że ma moje imię.
— Tak. Niestety, okazał się podobny do ciebie. Przybył do mety o kwadrans za późno!
(The Tatler, Londyn). S. F.

Przedpłata

na luty 1932. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilust. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł 4.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5.01 kwartalnie zł 15.03, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9.00, w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Zamówienia prosimy skutecznie przed 25 b. m., gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego”.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe”).	Poznań	miesiąc luty 1932 r.	4,00	0,94	4,94

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Kwit dwumiesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe”).	Poznań	miesiące: luty, marzec	8,00	1,88	9,88

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia